Nr. 95. **Kraków, Środa 26 Kwietnia 1893.** **Rocznik XII.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie w Biurze Dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

w miejscu	**1** złr. **80** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . .	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . .	**2** złr. **50** ct.

za maj i czerwiec:

w miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . .	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . .	**5** złr. — ct.

Nowy system wyborczy.

Wiadomy od kilku dni wynik głosowania w belgijskiej Izbie poselskiej nad projektem p. Nyssena o prawie wyborczem. Projekt ten przez uchwalenie go przeważającą większością, różniącą się mało co od jednomyślności, stanie się ustawą obowiązującą skoro senat na nią się zgodzi, o czem wątpić nie można.

Dla ocenienia politycznej doniosłości tej nowej ustawy wyborczej. trzeba uwzględnić to, że dotąd prawo głosowania w Belgii posiadało zaledwie 130 000 ludzi, ustawa wyborcza miała wybitną cechę arystokratyczno-plutokratyczną; skutkiem tego skład Izb ustawodawczych i cały ustrój polityczny był także arystokratyczno-plutokratyczny. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że Belgia i pod takim systemem rządzenia rozwinęła się w państwo potężne swoim przemysłem i handlem i bogate, atoli wszelkie bogactwa, jak i wszelki wpływ na uchwalanie nowych ustaw i kontrolowanie władzy wykonawczej był udziałem stosunkowo drobnej liczby mieszkańców. Dlatego też ustawy belgijskie, chociaż przyznawały wszystkim szeroką swobodę obywatelską co do zgromadzeń, stowarzyszeń i wolnego głosu na zgromadzeniach i w dziennikarstwie — nie zawierały dotąd żadnych przepisów, któreby chroniły robotników od wyzyskiwania i zapobiegały krzywdom słabych. Nie zdobyto się dotąd na takie ustawy społeczne, jakie w innych krajach europejskich od wielu lat obowiązują. Mimo świetnego powodzenia klas zamożnych i wykwintności ich życia, wielkie masy ludu roboczego żyły w ciemnocie umysłowej i w zaniedbaniu moralnem. Trwonienie mozolnego zarobku w szynkach było poniekąd jedyną ozdobą ciężkich warunków życia; szlachetniejsze dążenia nie mogły się obudzić, natomiast pohopność do okazywania brutalnej siły i do niszczenia pojawiała się nieraz, zwłaszcza w ostatnich latach przy częstych zmowach i bezrobociach.

Takież same zmowy i bezrobocia na szerokie rozmiary, oraz krwawe starcia z policyą i gwardyą obywatelską, powtórzyły się właśnie w ostatnich dniach. ale wynikły nie z zatargów z właścicielami lub zarządami zakładów przemysłowych lub górniczych, lecz z zatargu z Izbą poselską, aby ją skłonić do uchwalenia takiej ustawy wyborczej, któraby szerokie, a dotąd politycznie upośledzone masy dopuściła do udziału w wyborze posłów.

Nie można twierdzić, że strach przed dalszemi zaburzeniami zmusił Izbę poselską do przyjęcia takiej ustawy, bo organizacya władzy wykonawczej oraz siła zbrojna, jaką rząd rozporządza, byłyby wystarczyły do krwawego stłumienia wszelkich dalszych ruchów gromadnych. Jednak coby się wśród takich starć po całym kraju stało z wszelakiego rodzaju fabrykami i zakładami górniczemi? Gniew doznanej klęski i rozpacz bolesnego zawodu mógłby się objawić w zawziętem i bezwzględnem niszczeniu wszystkiego, co dotychczasowa praca stworzyła. Pokonani mściliby się w sposób dla zwycięzców nader dotkliwy i zniszczyliby wszystko to, co stanowi podstawę bytu i wpływu klas zamożnych i chlubę kraju. Zarazem zniszczonoby warunki pracy i zarobku dla siebie. — ale rozpacz i zemsta są ślepe i niedopuszczają rozwagi.

Tę ewentualność widocznie uwzględniono w Izbie i ustąpiono w ostatniej chwili.

Ostatecznie nie wiele na tem zależy, chociaż nie jest obojętnem, jakie powody i pobudki skłoniły większość Izby poselskiej po dwudziestu miesiącach ociągania się i oporu po odrzuceniu wniosku o powszechnem i równomiernem prawie głosowania i kilku wniosków kompromisowych — do zdecydowania się na wniosek również kompromisowy p. Nyssena, przez którego przyjęcie zażegnano groźną burzę, — dość, że uchwalono zmianę która w porównaniu ze stanem dotychczasowym jest w najistotniejszem słowa znaczeniu r a d y k a l n ą.

Według tej ustawy bowiem prawo głosowania otrzymuje każdy Belgijczyk, który doczekał się 25 roku życia, a nie utracił go żadnym niegodziwym uczynkiem. Skutkiem tej zasadniczej podstawy liczba wyborców zwiększy się w olbrzymich rozmiarach. Przybliżone, ale niesprawdzone obliczenia twierdzą że liczba wyborców wzrośnie dziesięciokrotnie.

Ustawa uchwalona przyznaje oprócz tego drugi — a nawet trzeci równoważny głos pewnym klasom wyborców, bądź dlatego, że posiadają cośkolwiek większy majątek z którego płacą podatek. albo kapitał, od którego pewną, wcale niewielką rentę pobierają, — bądź dlatego, że są ojcami rodzin i mają najmniej 35 lat wieku, — bądź dlatego, że pokończyli pewne publiczne lub równorzędne prywatne szkoły, albo też mają taki urząd publiczny, czy prywatny, który pewnej naukowej kwalifikacyi wymaga. — Więcej nad trzy głosy nikt mieć nie może. — Ile skutkiem tej wielokrotności, czyli raczej tej wielokrotnej ważności głosów w całej Belgii i w każdym okręgu wyborczym będzie głosów, to dokładnie niewiadomo, ale to pewna, że skład przyszłej Izby poselskiej będzie się bardzo różnił od składu dotychczasowego, — przez co w naturalnej i koniecznej konsekwencyi duch i kierunek ustawodawstwa, oraz ministerstwa, musi być innym.

Przyznanie pewnym klasom wyborców prawa dwoistej, a nawet troistej wagi ich głosów jest wielkiem złagodzeniem skutków bezpośredniego, powszechnego i równomiernego prawa głosowania; ta nowość, wprowadzona w świeżą ustawę belgijską, wymyślona jest — jak się zdaje — szczęśliwie, dla pogodzenia i pojednania jaskrawych różnic, jakie rzeczywiście są i być muszą między bogaczem a ubogim, między wykształconym a prostaczkiem, — a najbardziej tej różnicy, jaka bywa między zarozumiałym z majątku, jednak zaniedbanym we wiedzy bogaczem, a ubogim wprawdzie, lecz dla społeczeństwa bardzo pożytecznym uczonym.

Nie można wątpić, że ta ustawa wyborcza przyczyni się wkrótce do umysłowego i moralnego podniesienia i uszlachetnienia szerokich warstw społeczeństwa belgijskiego, udział w bezpośrednim głosowaniu jak z jednej strony daje prawo wpływu na skład grona ustawodawców i kontrolerów władzy wykonawczej, tak nakłada zarazem ciężką odpowiedzialność za wyszukanie i dobór tych zaufanych ustawodawców, a przeświadczenie o tem szerokiem, ale zarazem odpowiedzialnem prawie, będzie zmuszać wyborcę do zajmowania się sprawami publicznemi do gruntowniejszego zastanawiania się nad niemi, do kierowania się zasadą polityczną, czy społeczną, ale nie względami podrzędnego, samolubnego charakteru. — Zresztą winy, popełnione ze słabości lub z sobkostwa przez jednych, będą wyrównane przez bezinteresowność drugich.

Bądź-jak-bądź, do zapasu teoryj i praktyk politycznych o systemach wyborczych przybyła nowa i wielce ciekawa teorya, która ze wszech miar zasługuje na to, aby ją dobrze śledzić, gdy wejdzie w wykonanie. Jeżeli gdzie, to w Austryi powinna ona obudzić większą ciekawość, bo tu przy dotychczasowym systemie wyborczym, w małej części bezpośrednim, w większej części pośrednim — i przy kuryach wyborczych, które mają cechę wielce przestarzałą — wyraźnie stanową, wszędzie, t. j. w każdej niemal kuryi zdarzają się dziwne rzeczy, którym trudno byłoby dać wiarę, gdyby o nich mówiła teorya w przypuszczeniu, a nie stwierdzała ich na każdem miejscu ustawiczna praktyka.

Czyż to nie dziwactwo, gdy właściciel t. zw. tabularnej własności, od której zaledwie 100 złr. podatku opłaca, ma może z sześćdziesięciu innymi właścicielami tabularnymi prawo wybrać własnego przedstawiciela do Sejmu, podczas, gdy właściciel fabryki na gruncie wiejskim lub miejskim, płacący podatek dziesięcio- a nawet dwudziestokrotnie większy, tonie w masie prawyborców, których liczba w okręgu wynosi tysiące?

Czyż to nie dziwoląg, gdy w kuryi małej własności, zagrodnik, nie umiejący pisać, a nawet czytać, choćby z książki do nabożeństwa, ma zupełnie takie samo prawo, jak wielki fabrykant, lub jak dyrektor gimnazyalny, albo prezydent trybunału — jak to jest n. p. Sanoku, Jaśle, Wadowicach? Ci mają równe prawo prawyborcze, i zarówno z niego korzystają. Jeżeli zagrodnik z niego nie korzysta wobec wpływowych gospodarzy, to niewielka z tego szkoda dla społeczeństwa, ale gdy nie korzysta taki fabrykant, lub taki prezydent, to wielka szkoda. a nie korzysta dlatego, bo przy wyliczaniu wyborców w gminach dotąd jakby z reguły unika się troskliwie wszelkiego rozgłosu i agitacyi. Zresztą wybór pośredni nie może obudzać żadnego żywszego zajęcia.

Godzi się zatem, biorąc asumpt z radykalnej zmiany, na jaką się zdecydowano w ultra-konserwatywnej Belgii, i u nas przystąpić do gruntownej zmiany przestarzałych i wręcz niesprawiedliwych przepisów ustawy wyborczej. Lepiej zrobić to spokojnie i zawczasu, niż zwlekać dopóty, aż się to zrobić będzie musiało.

Do przedmiotu tego może jeszcze wrócimy.

Z Izby sejmowej.

***Lwów**, 24 kwietnia.*

Po siedmiomiesięcznej przerwie zebrał się znowu Sejm nasz. Posłowie licznie przybyli.

Marszałek książę S a n g u s z k o zagaił posiedzenie, powołując się na patent cesarski z dnia 26 marca b. r., zarządzający dalszą sesyą sejmową.

Oddał następnie gorące wspomnienie zmarłym podczas przerwy posłom.

Odczytano pismo n i e m i e c k i e sądu powiatowego w Skoczowie na Śląsku o pozwolenie na sądowe ściganie posła Fr. Strzygowskiego w Biały. Mimo uwagi jednego z posłów, że pismo to jest niezrozumiałe, odesłano je do komisyi prawniczej.

Petycyi wniesiono dotąd 329. Między innemi petycya z Kałusza domaga się regulacyi wychodźtwa, inne wykazuje potrzebę melioracyj gruntowych.

Członek Wydziału krajowego C h a m i e c odpowiedział na dawniejszą interpelacyę Antoniewicza, że prócz honorarium wypłaconego prof. Zacharjewiczowi za plan restauracyi cerkwi w Haliczu, cały fundusz uchwalony w roku 1883 na tę odbudowę, wynoszący przeszło 5.000 złr. został przez konserwatorów zwrócony fuduszowi krajowemu, ponieważ komisya archeologiczna przyszła do przekonania, że cerkiew ta nie jest zabytkiem starożytnego Halicza. Teraz więc restauracya jej spada na patronat.

(Nawiasem mówiąc konserwatorowie jednak zawalili jednę ścianę. *Przyp. koresp.*).

P. A n t o n i e w i c z zabrawszy na to głos wśród gwaru w Izbie, uczynił zarzut Wydz. kraj., iż na jego ruską interpelacyę odpowiada po polsku, a zatem (?), interpelant oświadcza, iż n i e z r o z u m i a ł odpowiedzi.

Przystąpiono potem do porządku dziennego, i projekt rządowy ustawy łowieckiej tudzież 23 dotąd gotowych sprawozdań Wydz. kraj. w pierwszem czytaniu przekazano rozmaitym komisyom. P. O k u n i e w s k i w dłuższem przemówieniu uzasadnił wniosek swój w jesieni z. r. postawiony z żądaniem zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej w tym duchu, aby parafianie posiadający cerkwie filialne, byli wolni od konkurencyi na restauracyę cerkwi macierzystych.

Zmiana ta ma usunąć zwykłe powody porzucania rodzinnego obrządku u włościan a nawet u całych gromad n. p. Tuczempy.

P. K r a m a r c z y k motywował swój wniosek również w sprawie zmiany ustawy konkurencyi kościelnej, narzekając na przeciążenie gmin pod tym względem.

Wniosek Kramarczyka dąży do pociągnięcia także innowierców (żydów) do utrzymywania kościołów katolickich, bo „religia katolicka opiekuje się także innowiercami“, — domaga się dalej zniesienia prawa patronatu z uwolnieniem od płacenia obowiązkowej jednej szóstej części na konkurencyę a prawo prezenty chce przenieść wyłącznie na biskupów.

Na wniosek p. R o m e r a postanowiono dla wniosków Okuniewskiego i Kramarczyka wybrać osobną komisyę „konkurencyjną“ z 7 członków.

Z dalszego porządku dziennego na wniosek komisyi prawniczej dano przychylną opinię co do przydzielenia gminy Zalesie do okręgu sądowego w Monasterzyskach, a Piwody do Jarosławia. (Ref. Lenartowicz.)

Petycyę gminy Sanoka o przemianę tamtejszej szkoły żeńskiej na 8-klasową, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania, a petycyę z Dawidowa o przemianę tamtejszej szkoły na 3-klasową, Radzie szkolnej do możliwego uwzględnienia. (Ref. Paszkowski.)

Petycye nauczyciela Piotra Pikulskiego i kilka innych o policzenie lat służby do emerytury, poszły albo do Wydziału kraj. albo do Rady szkolnej (ref. Rayski). Petycyę „Sokoła“ lwowskiego o z a p r o w a d z e n i e o b o w i ą z k o w e j n a u k i g i m n a s t y k i w s z k o ł a c h p u b l i c z n y c h, odesłano Wydziałowi kraj. w porozumieniu z Radą szkolną do załatwienia. Prośbę gminy Szerzyny o tytuł miasteczka, przekazano rządowi do załatwienia (ref. Trzecieski). Wydział pow. w Sokalu prosił o łagodniejsze wykonywanie ustawy sanitarnej co do obowiązku utrzymywania akuszerek.

Ks. K o w a l s k i popierał tę prośbę, gdyż brak jest takich kobiet, i należałoby postarać się o krótszy i tańszy kurs dla kandydatek. Nad tą prośbą przeszła Izba do porządku dziennego, bo tylko jeden Sokal się żali (ref. Klemensiewicz). Na wniosek tegoż samego sprawozdawcy przyjęto na wniosek kraju 909 i 172 złr. należytości, nałożone na gminę Rudnik i Suchorzów na podstawie obowiązującej ustawy o przynależności włóczęgów.

Po udzieleniu *veniam aetatis et studiorum* Zenonowi Szymańskiemu, pisarzowi szpitalnemu, marszałek przerwał posiedzenie o godz. 2, naznaczając następne na środę o 11 z rana. Przed zamknięciem uchwalono wybór komisyi kolejowej i bankowej, tudzież uzupełnienie komisyi drogowej.

Ks. M a r s z a ł e k oświadczył następnie, że z powodu spóźnionej pory, załatwienie reszty punktów porządku dziennego odracza do następnego posiedzenia.

Izba uchwaliła na wniosek p W i k t o r a wybór komisyi kolejowej z 11 członków, bankowej z 9 członków i na wniosek p. M ę c i ń s k i e g o, uzupełnienie komisyi drogowej o 2 członków, w miejsce zmarłych.

Odczytane jeszcze zostały wnioski, złożone do laski marszałkowskiej.

P. S k a ł k o w s k i domaga się uchwalenia rezolucyi, wzywającej rząd, aby polecił władzom skarbowym przy egzekucyach podatkowych przestrzegać najściślej postanowienia ustawy państwowej z dnia 10 czerwca 1887 (noweli egzekucyjnej) i innych przepisów prawnych o przedmiotach z pod egzekucyi uwolnionych.

P. N i e d z i e l s k i wnosi: 1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby jak najprędzej poczynił odpowiednie kroki u władz właściwych, aby w jak najkrótszym czasie do przewozu kolejami państwowemi kamieni, w ogóle materyałów budowlanych, jako to: drzewa, cegieł, cementu, wapna — na cele drogowe jak najniższe taryfy przewozowe zastosowane zostały.

2) Aby Wydział krajowy wyjednał u władz właściwych odstąpienie na rzecz Wydziałów powiatowych na stacyach kolejowych, gdzie to jest możliwe, choćby za odpowiedniem wynagrodzeniem placów składowych na owe materyały.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 20. Następne we środę o godz. 11 rano.

Ze spraw sejmowych.

Uzupełniając wczorajszą depeszę o posiedzeniu klubu lewicy, donosimy za dziennikami lwowskiemi co następuje:

W niedzielę po południu odbyła się wspólna narada sejmowego klubu lewicy z należącymi do tegoż samego stronnictwa posłami do Rady państwa. Po obszernej dyskusyi nad polityką Koła polskiego i postępowaniem posłów stronnictwa sejmowej lewicy, uchwalono jednogłośnie, że stronnictwo solidaryzuje się całkowicie z postę-

DWA BIEGUNY.

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej.

4 (Ciąg dalszy.)

Spojrzałem na nią znowu. Patrzyła ciągle na Widzkiego i łatwo było dostrzedz, że chciwem uchem chwytała każdy wyraz z ust jego wychodzący. Czego ona chciała? czego spodziewała się od tego autora ładnych wierszyków? Pewnie wymarzyła sobie w swojej puszczy ideał poety, „wieszcza“, poświęconego „kapłana muz“, i dziwno jej teraz, że on z turkusowemi oczami niewinnego pacholęcia i miękkiemi gestami pulchnego smakosza, przyjemnie zresztą i zręcznie drwi z kwestyi emancypacyi kobiecej, której, w nawiasie mówiąc, redagowany przez niego *Poranek* jest wymownym poplecznikiem. Ale jakże można tego nie rozumieć? Redaguje się dziennik w takim a takim kierunku, dlatego, aby zgrupować dokoła niego prenumeratorów z tym właśnie kierunkiem myślenia a może zresztą i dlatego po części, że się jest naprawdę tak przekonanym, ale nie do tego znowu stopnia i nie z tą siłą przekonanym, aby dla przekonania wyrzec się paru dowcipów i zainteresowania kilku pań. Bronek był dowcipnym, znał to do siebie i ani myślał wyrzekać się tego towarzyskiego awantażu. *Poranek* swoją drogą, a przyjemność i zdobycze towarzyskie swoją. Ta kwakierka nie rozumie tego i ma coraz bardziej pozór kobiety dzikiej. Bronek cytuje komedyę Fredry *Gwałtu, co się dzieje!* i przekomicznie pokazuje gestami, jak będzie kołysał dziecię i na drutach pończochę robił i jak jednocześnie małżonka jego bronić będzie przed sądem Rinalda, w którym naostatku zakocha się, dlatego, że ma on włosy jak krucze pióra, oczy jak żużle.

— I bary Atlasa... — dodaje gruby Ilski, — którego dowcip jest znacznie od Bronkowego mniej poprawny.

— Panie Ilski! — z wyrzutem wykrzykują panie. A na dźwięk tego nazwiska panna Seweryna szeroko rozwarte i znowu promieniami nalane oczy w sławnego malarza wlepia. *Eh, ma foi!* szkoda tych oczu dla tego niewątpliwego artysty, który jednak połowę talentu swego utopił w kuflach piwa... Niech te śliczne, dzikie oczy na mnie popatrzą...

Zbliżyłem się do Idalki i poprosiłem, aby przedstawiła mię pannie Zdrojowskiej, czego ona dokonała z udanem roztargnieniem, niby pochłonięta rozmową o demoralizującym wpływie, wywieranym na Francyę przez chwalebnie podówczas panującego nad krajem tym Napoleona III. W gruncie rzeczy, wszelkie na świecie wpływy moralizujące i demoralizujące obchodziły ją tyle, co przeszłoroczne lato, ale podtrzymywała rozmowę wszystkiemi narzędziami, jakie pod rękę popadały: to jedno, — a mówiąc o polityce, której nie cierpiałem, chciała mi dokuczyć: to drugie.

Nie osiągnęła celu. Owszem, jak prawdziwy amator lubowałem się mistrzostwem, z jakiem w ciągu godziny potrafiła umieścić rozmowę na piętnastym przynajmniej z kolei punkcie. Ale ta rozmaitość była już dla mnie monotonią, tak się z nią ciągle spotykałem. Usiadłem przy pannie Zdrojowskiej. To przynajmniej coś nowego. W czasie prezentacyi skłoniła mi się lekko i tak jak przed chwilą Widzki na nią, spojrzała na mnie bardzo pobieżnie. Tknęło mię to; przecież, jak on ją za guwernantkę, ona mnie za frotera wziąć nie mogła. Postanowiłem być przyjemnym, ale nie wiedziałem na razie, jaka rozmowa przystępną być mogła dla tej pierwotnej inteligencyi i obyczajowości. Musiałaby to być chyba rozmowa także bardzo pierwotna, a że w puszczach pokrewieństwa cenią się wysoko, powiedziałem, że mam zaszczyt i szczęście być jej krewnym. Na chwileczkę zwróciła ku mnie oczy i ze słabym uśmiechem, który wnet zniknął, odpowiedziała, że istotnie przypomina sobie moje nazwisko, wspominane w jej domu, jako należące do krewnych dalekich i daleko mieszkających. I po wszystkiem. Patrzyła znowu na Widzkiego, aż w chwili właśnie gdy on wzbił się na apogeum dowcipu i całe towarzystwo pociągnął na szczyt wesołości, jej brwi ściągnęły się powoli nad opadającemi w dół powiekami i twarz przybrała wyraz smutnego zamyślenia.

Głosem, nad wszelki wyraz melodyjnym, zapytałem, jak dawno miasto nasze obecnością swoją uszczęśliwia. Odpowiedziała z roztargnieniem, że od dni paru i znowu całą duszę pogrążyła w badaniu duszy zgromadzonego towarzystwa. Do rozmawiania ze mną w nadzwyczaj małym stopniu usposobioną się okazywała, nie wiedziałem jednak na pewno, czy dlatego, że rozmowy w ogóle nie praktykuje, czy dlatego, że pochłaniały ją ze szczętem uczucia i myśli, jej tylko wiadome.

Chcąc nie chcąc tedy, ograniczyłem się na roli obserwatora i po chwili milczącego podziwiania jej antediluwialnej, czarnej sukni, z dość drogiej materyi, i jej dużej broszy z włoskiej mozajki w staroświeckiej oprawie, przyznać musiałem, że w tym stroju, z harmonijnemi kształtami kibici i doskonałym spokojem postawy, przypominała potrochę portrety młodych dam z innej epoki. Gdyby wszystkie nasze panie w ten sposób poubierały się i w milczącej kontemplacyi pozamykały, świat przemieniłby się w okropność, ale pomiędzy innemi ta jedna, taka, zaciekawiała. Daleko przecież słabszy odemnie obserwator bez trudności zauważyć mógłby, że portretowy spokój jej był zupełnie powierzchownym. W gruncie rzeczy coś kipiało w tej głowie obciążonej grubym warkoczem i w tej piersi ociągniętej gładkim stanikiem.

Raz jeszcze spróbowałem, czy jest zdolną do przydłuższego nieco mówienia.

— Jak podoba się pani nasze miasto?

— Mury czy ludzie? — wzajemnie zapytała.

— Jedno i drugie.

— Pierwsze znam oddawna, drugich teraz poznaję i... nie rozumiem.

— Czy w stronach pani panują o nas biednych tak błędne wyobrażenia?

Po raz pierwszy dłużej nieco popatrzyła na mnie i z cicha odpowiedziała:

— W moich stronach panują różne wyobrażenia... ale ja wyobrażałam sobie towarzystwo tutejsze wcale... innem.

Zarumieniła się i patrząc wciąż na mnie wielkiemi, zadziwionemi oczyma, dodała:

— Dla czego pan mówi: „o nas biednych?“ Wszyscy tu są tak weseli, że jakiejkolwiek biedy domyślać się nawet nie podobna!

Staś i Leon, którzy przed chwilą obok mnie usiedli, wmięszali się do rozmowy:

— Mędrcy utrzymują — wtrącił pierwszy, — że dobry humor bywa oznaką dobrego charakteru.

— Pani nie jest zwolenniczką wesołości? — zapytał drugi.

— Owszem — odpowiedziała i po chwili wahania dokończyła: — tylko nie przypuszczałam, aby tu było jej tyle.

Mówiła poprawnie; w sposobie wymawiania wyrazów miała trochę śpiewnego akcentu swojej prowincyi i wiele słodyczy. Było w niej przytem uderzające połączenie zmięszania i śmiałości, skromności i nie wiedzieć zkąd dobywającego się blasku. Kilka osób: pań i panów przybliżyło się, lub obróciło ku nam. Osoba przybyła ze stron odległych, majętna, młoda, zaciekawia zawsze, tem więcej, jeżeli jest dziwolągiem. Niewidzialny drut telegraficzny, wszystkim już teraz zakomunikował wiadomość, że ten dziwoląg posiada kędyś piękne dobra. Któraś z pań rzuciła pytanie, czy dobra te daleko ztąd położone? Doba podróży, najprzód końmi, potem koleją. Ach, końmi! Więc to nawet nie przy kolei! O, Boże, jakiż zakąt!

— Jakże pani dobrze zrobiła, że przyjechała do nas zaczerpnąć trochę świeżego powietrza, rozrywki!

— Pani Idalia zaznajomi panią ze wszystkiemi urokami naszej Syreny....

— Będziemy usiłowali wszyscy pokazać nasze miasto ze stron jego najlepszych....

— Zaopatrzyć panią w jak największy zasób tej wesołości, którą pani była łaskawą w nas zauważyć.

— Czy pani długo tu zabawi?

— Zdaje się, że tej zimy mieć będziemy znośniejszą niż zwykle operę....

— Karnawał zapowiada się świetnie....

— Dziś już ośmielam się prosić panią o pierwszy kontredans, na pierwszej zabawie tańcującej, w której będę miał zaszczyt brać udział razem z panią....

(D. c. n.)

powaniem swoich reprezentantów w Kole polskiem. Następnie uchwalono rezolucyę tej treści: „Stronnictwo sejmowej lewicy oświadcza, że przy dzisiejszym ustroju innych stronnictw, zarówno w Sejmie, jak w Kole polskiem w Wiedniu, zachowa, jak dotąd, wobec tych stronnictw, tak samo jak wobec rządu, politykę wolnej ręki i zupełnej swobody działania. Stronnictwo sejmowej lewicy nie wiąże się w stały sojusz z żadnem innem stronnictwem w kraju, zachowuje sobie zupełną swobodę inicyatywy poselskiej w obu reprezentacyach krajowych, celem wykonania swego programu, przyczem oczywiście w specyalnych, stąd wynikających sprawach będzie nam w danym wypadku pożądanym sojusznikiem każda grupa poselska, która wnioskom naszym do zwycięstwa dopomódz zechce.“

Poczem zgromadzenie uchwaliło szereg wniosków, które w tegorocznej sesyi sejmowej mają być przez lewicę poczynione.

Według zapewnienia *Gazety Narodowej* jednym z pierwszych wniosków tego rodzaju, jaki z inicyatywy klubu lewicy ma się pojawić, będzie projekt zmiany ustawy gminnej na zasadzie gminy zbiorowej.

Wnioskodawcą będzie p. Rutowski.

Za *Czasem* powtórzyły inne dzienniki krajowe i wiedeńskie wiadomość, jakoby p. Szczepanowski miał zamiar złożyć mandat do Rady państwa i usunąć się z życia publicznego, aby się osobiście zająć zarządem swoich przedsiębiorstw przemysłowych. Niektóre dzienniki dołączyły do tej wiadomości rozmaite swoje domysły o pobudkach i celach p. Szczepanowskiego. — W tej sprawie dowiadujemy się na pewne, że informacya *Czasu* była mylną: p. Szczepanowski wprawdzie obejmuje sam osobiście zarząd swoich przedsiębiorstw, ale nie myśli bynajmniej usuwać się z życia publicznego.

Przeciw wyborowi p. Zdzisława Skrzyńskiego z kuryi wiejskiej pow. Brzozowskiego ma się pojawić protest z powodu wielu nadużyć i nieprawidłowości. Listy rozdane do zbierania podpisów wypełniło już wielu wyborców i prawyborców, a włościanie mają nadzieję, że Sejm uwzględni prośbę tysięcy ludu. Oprócz tego zamierzają włościanie wysłać w tej sprawie deputacyę do ks. marszałka Sanguszki.

Powszechna wystawa krajowa.

Lwów, 24 kwietnia.

(B.) Pomimo nieznośnej jesiennej aury na placu przyszłej wystawy krajowej, zwłaszcza po południu gromadziła się codzień znaczna liczba osób śledzących z zajęciem rozpoczęcie robót. Otóż tych wszystkich „ciekawskich“ spotka obecnie ze strony dyrekcyi wystawy niemiła niespodzianka. Postanowiono plac cały, po uskutecznionem ogrodzeniu, zamknąć i wpuszczać tylko zaopatrzonych w bilety wstępu. Jest to rozporządzenie bardzo słuszne: 1) z źródła tego obiecuje sobie dyrekcya wystawy kilka tysięcy złr., dochodu (w Pradze osiągnięto stąd z górą 15.600 złr.), 2) zabezpiecza się w ten sposób pracujących od natrętów mimowolnie przeszkadzających. Mały „huczek“ rozporządzeniem tem wywołany wkrótce minie a tok robót zyska na tem znakomicie.

Jak już wiadomo oferta na budowę pałacu sztuki została przez dyrekcyę przyjętą. Pp. Chołoniewski i Godowski mają tu kapitalne zadanie — gmach bowiem winien stanąć do jesieni, co wielkiego w robocie wymaga pośpiechu. O ile mi wiadomo dyrekcya wyasygnowała na ten cel kwotę 80.000 złr., pałac bowiem dźwignie się cały z muru i ma mieć wszystkie cechy pamiątkowej budowy. Są usiłowania, iżby przyozdobienia jego wnętrza dokonali przemysłowcy i rękodzielnicy w charakterze wystawców. Lwów, po zamknięciu wystawy, zyska w budowie tej trwałą, imponującą ze wzgórza stryjskiego ozdobę. Dziś rozpoczęto już wytykanie fundamentów. Drugą z kolei budową będzie olbrzymia halla przemysłu, z drzewa, kosztem blisko 60.000 złr. Zgłoszenia wnoszone na pawilony prywatne nie ustają. Przybył właśnie do Lwowa architekt nasz p. Pryliński, któremu, jak słyszałem, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i p. Goetz z Okocima powierzyli wypracowanie planów na swoje pawilony.

Z przyjazdem do naszego miasta dra Rosnera, burmistrza Biały, należy żądać, iż wielkie zakłady bialskie i okoliczne wezmą już udział w powszechnym turnieju. Dr. Rosner konferował już w tej sprawie z dyrektorem Marchwickim. Rezultat konferencyi ma być podobno pomyślny.

Dziś — jutro podpisze dyrekcya umowy z rozmaitemi przedsiębiorcami. Zaznaczyć należy, iż z prowincyi zgłasza się wielu entreprenerów, przyczem gdy żywioł miejscowy, przez semickiego, zachowuje dotąd postawę wyczekującą! U nas tak zawsze — a potem kwasy, narzekania, pretensye..

Mnożą się też pomysły i projekta liczne. Spora z nich przepada, wiele jednak dyrekcya akceptowała, spodziewając się, iż będą źródłem dochodu wystawy przyjętą. W ostatniej chwili zatwierdzono budowę wzorowej huty szklannej (*en miniature*) która między innemi wyrabiać zamierza rzeczy pamiątkowe. Podjęła się tego przedsięwzięcia znana huta żółkiewska.

Dziś wielka narada sekcyi, przemysłu naftowego, która może być owocną w następstwa.

Pałac sztuki na powszechnej wystawie krajowej. Sprawa budowy pałacu sztuki została na ostatniem posiedzeniu dyrekcyi wystawowej rozstrzygniętą. Przyjęto mianowicie ofertę pp. Stanisława Chołoniewskiego i Władysława Godowskiego, energicznej spółki, która obowiązała się ukończyć budowę już w jesieni r. b. a więc w czasie bezprzykładnie szybkim! Pałac stanie cały z muru i będzie w przyszłości trwałą ozdobą wzgórza stryjskiego.

Budowę pawilonu dziennikarskiego na wystawie objęli pp. Włodzimierz Podhorodecki i Jakób Baltaban. Młodzi budowniczowie mają wdzięczne zadanie, plan bowiem pawilonu (nagrodzony) pomysłu p. Dyonizego Krzyczkowskiego z Kołomyi traktowany być może *con amore*.

Plac wystawowy został zamknięty! Odtąd na mocy postanowienia dyrekcyi wpuszczane nań będą tylko osoby zaopatrzone w bilety wstępu. Opłata w dni powszednie od osoby wynosić będzie 50 ct., w niedziele i święta 10 ct. Ceny wstępu w dni powszednie oznaczono z umysłu tak wysokie, ażeby roboty i pracujących ochronić od możliwych przeszkód i mitręgi.

Dyrekcya powszechnej wystawy krajowej we Lwowie otrzymała od inżyniera Świtkowskiego kilka najnowszych ilustrowanych katalogów i publikacyi, tyczących się budowy kolei wąskotorowych systemu znanego w całym świecie inżyniera Decauville, z tą propozycyą by ze względu na bardzo ważną i aktualną u nas kwestyę budowy kolei lokalnych, a osobliwie wielką przyszłość mających kolei o wąskim torze, firma Decauville zaproszoną została do wzięcia udziału w wystawie krajowej w ten sposób na przykład, iżby jeden kilometr kompletnie urządzonego toru wraz z fungującemi na nim maszynami, wagonami osobowemi i towarowymi, wagonami na bydło i innemi specyalnemi wehikułami, okazany był na placu wystawy. Myśl ta zdaje nam się bardzo szczęśliwą, gdyż wogóle publiczność nasza nie miała dotychczas sposobności przekonania się, jak wielkie i rozliczne usługi oddają koleje o wąskim torze, rozpowszechnione już w innych państwach, zwłaszcza we Francyi, Niemczech i Włoszech, a dające się, jak wiadomo, znacznie taniej i łatwiej budować niż koleje zwykłe. Dla fachowców byłaby to także wyborna sposobność do ocenienia i wykazania zalet kolei o wąskim torze i do zwalczania, ku dobru ekonomicznemu naszego kraju, uprzedzeń przeciwników wąskiego toru. Mamy nadzieję, że dyrekcya wystawy krajowej nieomieszka korzystać z myśli podanej przez inżyniera Świtkowskiego.

Sprawy gmin i powiatów.

Dnia 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Alfreda Milieskiego posiedzenie krakowskiej Rady powiatowej, na którem następujące załatwiono sprawy.

Przyjęto przedstawione przez sekretarza dra Stafieja sprawozdanie z czynności wydziału za czas od końca stycznia do połowy kwietnia b. r. W myśl uchwały Rady powiatowej starał się wydział o utworzenie urzędu podatkowego w Liszkach. Ponieważ kompetentne władze przyrzekły otworzyć urząd pod warunkiem, że znajdzie się dla niego odpowiednie umieszczenie, p. Jan Skirliński podjął się umieszczenie takie przygotować w swoim dworze. Wypracowane przez wydział plany budowy rzeźni w gminach podają koszta najmniejszej rzeźni na 2000 złr., największej 3.000 złr., średniej 2.500 złr. Gminy przy pomocy wydziału będą mogły zaciągać pożyczki na budowę rzeźni. W gminach: Branice, Przylasek i Wolice, dotkniętych wylewem z powodu zatorów lodowych, przeprowadził wydział akcyę ratunkową. W końcu wniósł wydział prośbę do Sejmu i Wydziału krajowego o urządzenie kursu koszykarstwa w Jezierzanach i sam przyczynił się na ten cel kwotą 100 złr.

W rozprawie nad sprawozdaniem delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej zalecił dr. Paszkowski zwracanie szczególniejszej uwagi na to aby budowa szkół w gminach nie chromała pod względem pedagogicznym i sanitarnym, i aby nie pociągała za sobą zbyt wielkich kosztów dla gmin ubogich. Delegat Laskowski, powołując się na przykłady, odparł, że Rada szkolna w tym duchu już działa.

Z kolei odczytano sprawozdanie wydziału, o wynikach poprawy dróg gminnych w roku 1892. Stan dróg w powiecie nie pozostawia wiele do życzenia, a gminy świadczą dość chętnie prestacye. Na rok bieżący projektowana jest rekonstrukcya drogi zwierzyniecko-olszanickiej długości 4 klm. kosztem około 10.000 złr., na co Wydział krajowy przyznał subwencyę w kwocie 2.000 złr., i budowa murowanego mostu na rzece Rudawie w Zabierzowie.

Wydziałowi udzielono absolutoryum.

W uzupełniającym wyborze powołano jednogłośnie p. Zygmunta Jałbrzykowskiego na zastępcę członka wydziału z grupy większych posiadłości.

Proszącym gminom pozwolono na pobór w roku 1893 dodatków gminnych wyższych nad 20% i uchwalono wnieść petycyę do Sejmu w sprawie wydania ustawy o przymusowem szczepieniu ospy.

Wniosek p. Piwosza z Branic o zaprowadzenie urzędowych wag dla bydła na targach i jarmarkach, przekazano wydziałowi do zbadania i załatwienia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 25 kwietnia.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Sejmu krajowego i drobne wiadomości sejmowe podajemy na innem miejscu. Tu zaznaczamy tylko, że pierwszy zgrzyt, zapowiadający i na przyszłość mącenie zgody, już się odezwał ze strony partyi moskalofilskiej przez usta p. Antoniewicza.

Według zapewnień półurzędowych w Wiedniu delegacye wspólne mają się zebrać dnia 25 maja i obradować cały miesiąc. Sejm nasz może zatem pracować spokojnie do samych Zielonych Świąt.

Ze spraw czeskich zapowiadają niektóre dzienniki wiadomość z Pragi, iż trzy przedłożenia rządowe, mianowicie o utworzeniu dwu sądów obwodowych w Trutnowie i Slanem i sądu powiatowego w Wekelsdorfie będą w Sejmie uchwalone głosami Niemców i szlachty feudalnej. To zgodzenie się szlachty na owe przedłożenia jednak ma być ostatniem jej ustępstwem w tej mierze na korzyść rządu i Niemców. Potem nie odda ona swych głosów za żadnem przedłożeniem o rozgraniczaniu powiatów, — opozycyę swą rozpocznie od sprzeciwienia się zmianie ustawy wyborczej, wynikającej z utworzenia nowego sądu powiatowego w Wekelsdorfie.

Z Paryża.

Dzisiaj zbiera się ponownie parlament francuski, a tymczasem konflikt pomiędzy obu Izbami w sprawie budżetu wcale jeszcze nie usunięty, tak iż prawdopodobnie trzeba będzie uchwalić dalsze prowizoryum jeszcze na jeden miesiąc. Jak wiadomo—komisya senatu odrzuciła znowu pozycyę budżetową w kwocie 750 000 fran. przeznaczoną na reorganizacyę kontroli na kolejach żelaznych.

W senacie jednym z pierwszych punktów porządku dziennego będzie interpelacya Magniera w sprawie Turpina. W Izbie deputowanych również zapowiedziano interpelacyę w tym samym przedmiocie; ale jak się zdaje rozprawa nad tą kwestyą nie będzie zbyt burzliwą, ponieważ umysły skutkiem wyjaśnień Freycineta i Lagrange'a, już się co do tej sprawy znacznie uspokoiły. Pomimo tego jednakże nie braknie zapewne silnych wycieczek opozycyi przeciwko byłemu ministrowi Freycinetowi.

Wybory do paryskiej Rady miejskiej, które odbyły się przed dwoma dniami, dały nie mniej pomyślny rezultat, niż poprzedniej niedzieli wybrano bowiem 31 republikanów i tylko 7 bulanżystów i konserwatystów. Zestawiając ten wynik z wynikiem pierwszego głosowania widzimy, że w ogóle skład Rady municypalnej nie uległ prawie żadnej zmianie. Zgromadzenie to pozostało i nadal jak było dotąd, na wskroś republikańskiem i demokratycznem, ponieważ na 65 republikanów, przeważnie z partyi radykalnej, liczy w swem gronie tylko 15 konserwatystów. Według zawodów nowa Rada miejska stolicy Francyi liczy 24 adwokatów, 16 kupców i przemysłowców, 10 dziennikarzy, 8 robotników, 4 lekarzy, 3 przedsiębiorców, 3 urzędników, 2 inżynierów, 2 artystów, 2 profesorów, 2 krawców, 1 architekta, 1 geometrę i 1 aptekarza.

Minister handlu Terrier miał mowę na bankiecie w Dreux, w której między innemi powiedział, że rząd przekonany jest o potrzebie reform socyalnych, aby złagodzić nędzę, zbliżyć pomiędzy sobą klasy społeczne i zapewnić robotnikom zabezpieczenie na starość. Mowę tę zgromadzeni przyjęli dosyć życzliwie.

Z Rzymu.

Stosownie do ułożonego z góry programu i ceremoniału odbyła się wizyta cesarstwa niemieckich u papieża. Niemieccy goście w Watykanie dokładali starań, aby okazać, że uważają papieża za niepodległego monarchę, papież przyjmował cesarza, jako panującego, z którym w interesie kościoła pragnie dobre utrzymać stosunki. Rozmowa papieża z cesarzem Wilhelmem, bez świadków, trwać miała godzinę. Na jaki temat ona się toczyła, — domyślać się wolno, wyrokować niepodobna. Jak zazwyczaj w podobnych razach najrozmaitsze obiegają obecnie wieści i domysły o treści rozmowy papieża z protestanckim cesarzem Niemiec. Atoli po bliższem rozpatrzeniu się w tych kombinacyach, zgodzić się trzeba na przypuszczenie, że albo rozmowa między papieżem a cesarzem toczyła się około kwestyj obojętnej natury i z polityką nic nie mających wspólnego, albo też dotyczyła głównie ważnych spraw kościelno-politycznej natury. Pierwsze przypuszczenie uważać można za wykluczone z góry, jeśli się zważy, jak subtelnie i upornie układano się o spełnienie pewnych formalności i jak żywy interes w sferach dyplomatycznych obudzał zamiar cesarza Wilhelma złożenia papieżowi wizyty. Najwidoczniej więc obu stronom na tej wizycie zależało, a w takim razie przedmiotem rozmowy musiały być kwestye polityczne, będące obecnie na porządku dziennym.

W tym wypadku zależeć mogło cesarzowi niemieckiemu na poruszeniu kwestyi zachowania się katolików niemieckich, względnie stronnictwa centrum, wobec ustawy wojskowej, a wtedy i sprawa zezwolenia na powrót Jezuitów musiała stanąć na porządku dziennym. Czy w tej, czy w owej formie te właśnie sprawy, czy im pokrewne były treścią całogodzinnej rozmowy cesarza z papieżem, niepodobna jej odmawiać doniosłego znaczenia politycznego, które niebawem w toku spraw bieżących uwydatnić się może.

Mniej znaczenia, zdaniem naszem, dopatrywać się można w toastach króla Humberta i cesarza Wilhelma, wniesionych podczas obiadu w dzień jubileuszu królestwa włoskich. Były tam, w przemówieniu króla Humberta zarówno, jak i cesarza niemieckiego, zapewnienia życzliwości i przyjaźni osobistej, lecz nie brakło także zapewnień o trwałości stosunków obu państw, jako mocarstw sprzymierzonych, i na tem polega polityczne znaczenie odwiedzin cesarskich w Kwirynale.

Ludność włoska, pomimo „urzędowych“ doniesień o „entuzyastycznych okrzykach licznie zgromadzonych tłumów“, — zachowała się dość spokojnie i chłodno wobec cesarskiej pary. Ludność rzymska gromadziła się z ciekawości raczej, niż z wielkiej radości, gdy cesarz Wilhelm wraz z małżonką ukazywał się na ulicach „wiecznego miasta“. Trudno też byłoby nawet wytłomaczyć rzeczywisty i szczery entuzyazm szerszych warstw ludności włoskiej dla cesarstwa niemieckich, — ludności, która w ogóle dla trójprzymierza nie ma zbyt wielkiej sympatyi, a dla Niemców w ogóle, także wielkich afektów nie żywi.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Podług *Dniewnika Warszawskiego* rząd carski utworzył w Rzymie, dla stosunków duchowieństwa katolickiego w państwie rosyjskiem z Watykanem, stałą posadę duchownego agenta (*agent ecclésiastique*) podwładnego ministerstwu spraw wewnętrznych, a mianowicie należącego do wydziału zagranicznych wyznań.

Rozporządzenie motywuje się tem, że katolickie duchowieństwo nie miało dotychczas bezpośrednich stosunków z kuryą rzymską, z czego wnosić należy, że teraz będzie mogło udawać się wprost do głowy kościoła, za pośrednictwem wymienionego agenta. Otrzymamy prawdopodobnie wkrótce dalsze szczegóły, wyjaśniające jak się należy zawiązanie stałych dyplomatycznych stosunków Rosyi z Watykanem.

Z Sofii.

Eksarcha bułgarski wysłał ze swej strony księciu bułgarskiemu życzenia z powodu zaślubin. Wiadomo, że eksarcha pierwotnie zajął opozycyjne stanowisko przeciw projektowi zmiany konstytucyi co do religii rodziny panującej. Wiadomo również, że owa zmiana łączyła się ściśle z zamiarami matrymonialnemi księcia. Fakt, że eksarcha przesłał księciu Ferdynandowi życzenia z powodu zaślubin, uważają powszechnie za dowód, że z tej strony nie należy się już obawiać dalszej opozycyi. Zapatrywanie to nie wydaje się błędnem, nie brak bowiem było i przedtem dowodów, że eksarcha pomimo nacisku ze strony Rosyi nie myśli dłużej płynąć przeciw powszechnemu prądowi.

Kronika.

Kraków, 25 kwietnia.

Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza nadesłała do naszej Administracyi p. Stanisława Pilecka z Sokala 15 złr., które wpłynęły z przedstawienia, urządzonego na ten cel przez trupę p. Emila Baczyńskiego, bawiącą obecnie w Sokalu. Inicyatywę dały panie nasze w Sokalu, one też zajęły się rozsprzedażą biletów.

P. Ciepiela Józef z Nienaszowic nadesłał 50 ct.

Apostolski wikaryusz Belo-Potoczky, biskup armii austryackiej, wczoraj wieczorem przybył z Wiednia do Krakowa.

O przechodach w Tatrach. Otrzymujemy następujące pismo:

Przed kilku dniami czytaliśmy w kronice *Nowej Reformy* wiadomość, iż rząd węgierski wezwał ks. Hohenloego, aby na zbliżający się sezon letni w Tatrach nie tamował przechodu turystom z powodu sporu granicznego nad Morskiem Okiem. Wiadomość ta potrzebuje wyjaśnienia, bo nieznającym stosunków miejscowych zdawaćby się mogło, że bez tego rozporządzenia węgierskiego nawet Morskiego Oka zwiedzaćby nie było wolno. Tymczasem to uwzględnienie tyczy się tylko chodzenia wschodnim bokiem tego jeziora, gdyż reszta boków jego nie należy do obszaru spornego. Byłoby jednak niezmiernie pożądaną rzeczą, aby rząd węgierski zniewolił pruskiego magnata do otworzenia przejść na niespornem tegoż terytoryum, o które oddawna silne czyniło starania Towarzystwo karpackie węgierskie.

Wschodnie bowiem Tatry dopóki były własnością magnata węgierskiego Salomona, stały otworem dla turystów wszelkiej narodowości. W nich to leżą owe wspaniałe i urocze doliny: Jaworowa, Koperszady Jaworzyńskie, Biała Woda, Czeskie, Rówienki, Świstowa i t. d., przez które wiodą szlaki do głębi Tatr na najwyższe szczyty: na Łomnicę, na Lodowy, na Garłuchowski, na Ganek, na Wysoką i t. p. Węgierski magnat nawet schronisko dla gości pod Wysoką zbudował, które Prusak zamienił na strażnicę do łapania turystów, gdyby się który w zamknięte zakątki Tatr odważył puścić. Rządca Hohenlohego wyprawiał brutalne sceny różnemi czasy gościom zabłąkanym w Tatry wschodnie, a zwłaszcza polskim turystom. Jedno tylko przejście przez Tatry do Węgier zostawił wolne, do Szmeksu przez Polski Grzebień. Próbowali Prusacy wejście na Rysy od Morskiego Oka utrudnić, ale się im nie udało, bo obszar grzbietu tatrzańskiego nad Czarnym Stawem nigdy nie należał do dóbr Jaworzyńskich, a tem samem ks. Hohenlohe rozporządzać nim nie mógł.

Przy tej sposobności nie zawadzi przypomnieć wszystkim rodakom, rozprawiającym o granicy nad Morskiem Okiem, a) że pretensye właściciela dóbr Jaworzyńskich dotyczą tak zwanego obszaru spornego na powierzchni stoków Żabiego, położonego w 900 morgach nad wschodnim brzegiem jeziora; b) że obszar ten nigdy nie był w posiadaniu obcem oprócz letnich miesięcy w r. 1891 w czasie gwałtownego zajęcia przez służbę Hohenlohego i żandarmów węgierskich; c) że obszar ten przy każdej sprzedaży dóbr Zakopiańskich bywał do nich wliczanym, i przy zakupnie tychże na licytacyi publicznej przez hr. Wład. Zamojskiego nie był wydzielonym, ale owszem nabywcy przez c. k. sąd nowosądecki wraz z całemi dobrami legalnie oddany.

Wzięcie tedy w opiekę turystów tatrzańskich przez rząd węgierski przeciw napaściom od pruskiego właściciela dóbr, za względność tylko na terytoryum państwa węgierskiego rozumieć należy, bo przecież w Galicyi rządzi dotychczas rząd austryacki.

Walery Eljasz.

Stacyę obserwacyjną dla trzody chlewnej, zbudowaną przez gminę m. Krakowa na gruntach Białego Prądnika, zwiedzali wczoraj liczni członkowie Towarzystwa technicznego, oraz dyrektor inżynieryi twierdzy krakowskiej generał Egmond-Geldern z gronem oficerów. Uczestnicy wycieczki z prezydentem miasta dr. Szlachtowskim wyjechali osobnym pociągiem kolei północnej aż na miejsce. Robotnicy za zbliżeniem się pociągu wnieśli powitalne okrzyki. Obszerny, fachowego pióra opis nowego zakładu miejskiego, zamieścił już nasz dziennik, zaznaczamy więc, iż zwiedzającym wczoraj stacyę udzielali wyjaśnień i informacyj dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski i urzędnik miasta p. Biborski. Imieniem kolegów techników podziękował prezydentowi dr. Szlachtowskiemu za zezwolenie obejrzenia zakładu dyrektor szkoły przemysłowej p. Rotter. Przy skromnej zakąsce wznosili nadto toasty: prezydent dr. Szlachtowski na cześć Towarzystwa technicznego, prof. dr. Bandrowski z podziękowaniem p. Niedziałkowskiemu za trud informowania, p. Niedziałkowski na cześć wojskowości w ręce generała Gelderna, który znów wzniósł toast na pomyślność Krakowa. Naczelnik stacyi w Krakowie p. Szczepański zawezwał do powrotu również koleją. Zwiedzanie stacyi trwało trzy godziny. Po powrocie znaczna liczba uczestników wycieczki zwiedzała nowy budynek teatru, gdzie informacyj udzielał starszy inspektor budownictwa p. Wdowiszewski.

Ogólne zgromadzenie delegatów i reprezentantów pow. kasy dla chorych w Krakowie, pod przewodnictwem p. Piotra Kocha i w obecności komisarza rządowego dra Podczaskiego, przy nader licznym udziale odbyło się dnia 23 bm. Z odczytanego przez p. sekretarza sprawozdania zaznaczyć należy stały rozwój kasy, co przypisać można energicznemu poparciu tutejszego starostwa. I tak: przychód ogólny wynosił 9033 złr. 58 ct., rozchód 5883 złr. 33 ct, a fundusz rezerwowy 3150 złr. 25 ct. Majątek kasy z końcem roku wynosił 3739 złr. 21 ct. Ogólny stan chorych na przeciętną ilość 1273 członków wynosił 67½ prc. chorym wypłacono 1450 złr. 29 ct., koszta leczenia chorych wraz z kosztami szpitalnemi za porodem wynosiły 2717 złr. 88 ct. Po załatwieniu spraw, na porządku dziennym będących, z powodu upływu statutem przepisanego urzędowania teraźniejszego zarządu, ogólne zgromadzenie na wniosek p. Bociańskiego wyraziło przez powstanie ustępującemu zarządowi za energiczne, sprężyste i sprawiedliwe postępowanie w sprawach kasy — podziękowanie. W końcu zabrał głos komisarz rządowy i w dłuższem przemówieniu zaznaczył, iż pomyślny z każdym rokiem rozwój kasy jest zasługą sumiennej i gorliwej pracy ustępującego zarządu i ma uzasadnioną nadzieję, iż nowo wybrany zarząd z równą gorliwością dla dobra członków kasy swój obywatelski obowiązek spełniać będzie, zapewniając, iż ze strony starostwa zarząd, jak dotąd, tak i nadal czynnego poparcia zawsze dozna.

Pierwszy tegoroczny zakup dzieł do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych dokonany został na onegdajszem posiedzeniu dyrekcyi. zakupiono dziesięć utworów artystów krakowskich, a mianowicie: Główkę akwarelową Ferdynanda Brylla, Kaplicę grobową Izajasza Bonera w kościele Augustyanów przez Stanisława Bryniarskiego, dwa krajobrazy Henryka Grabińskiego, „Na łowy“ obraz olejny Stanisława Janowskiego, „Wywiezienie Stanisława Augusta do Grodna“ przez Włodzimierza Łuskinę, dwa biusta z terrakotty Janosza Petridesa, „Na tropie“ obraz olejny Leona Piccarda; oraz „Włoszkę“ Sylweryusza Saskiego. Na tem samem posiedzeniu postanowiła dyrekcya założyć album fotografii wszystkich obrazów, jakie się w ostatnich latach przez wystawy Towarzystwa przesunęły, ażeby mieć kompletny zbiór prac naszych artystów tak w kraju jak i zagranicą zamieszkałych

W Tow. kredytowem rękodzielników i przemysłowców wybrani zostali na walnem zgromadzeniu, w dniu 16 bm. odbytem, dyrektorami pp. Roman Chmurski, radca miejski i starszy cechu stolarzy i bednarzy, Zygmunt Wasilkowski, przedsiębiorca robót asfaltowych i Walenty Łysakowski, właściciel piekarni.

Stypendya. Z fundacyi im. bł. p. Maurycego Silbersteina rozdzielił zarząd domu modlitwy i wsparcia Izraelitów postępowych w Krakowie na posiedzeniu, odbytem dnia 23 bm., stypendya: W rocznej kwocie po 200 złr. otrzymali: Schlesinger Leopold, uczeń kl. I A. gimn. św. Anny, Kupczyk Bernard, sł. 5 roku medycyny, Treibitsch Izrael Majer., sł. 5 roku medycyny, Steinberg Bernard, sł. 5 roku medycyny, Reiner Juda, sł. filozofii, poświęcający się równocześnie studyom teologicznym. Stypendya w rocznej kwocie po 100 złr.: Teufel Salomon, uczeń 6 klasy gim. św. Jacka, Junger Markus, uczeń 8 kl. gimn. św. Jacka, Ripp Mojżesz, sł. 2 roku prawa, Bett Józef, sł. 5 r. med., Dutki Ozyasz, ucz 5 kl. gimn. III, Rosenstrauch Zygmunt, ucz I roku wyższej szkoły przem., Weinsberg Jakób, ucz. 8 klasy gimn. św. Jacka, Lammensdorf Henryk, ucz. I roku wyższej szkoły przem., Kłuszyński Henryk, sł. III roku medycyny.

Szkoła ludowa w Krowodrzy z powodu ospy zamkniętą została z zarządzenia fizyka powiatowego dra Ponikły.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożył p. Zajączkowski 1 złr.

P. Karol Nycz złożył kwotę 3 złr. 73 ct., zebraną z puszki u siebie w czasie zimy.

Zmarli. Aurelia z Niemisyllów Brzeska, obywatelka m. Krakowa, urodzona w 1842 r., zmarła onegdaj.

Mieczysław Frank, urzędnik kolei państwowych, zmarł w Krakowie w 45 roku życia.

† **Dr. Lotar Dargun,** dziekan wydziału prawniczego na uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł dziś po krótkiej chorobie w Krakowie. Uniwersytet nasz i wiedza prawnicza przez zgon młodego wiekiem uczonego profesora dotkliwą ponoszą stratę. Ś. p. Dargun, doktor praw i filozofii, profesor zwyczajny prawa niemieckiego, członek komisyi historycznej i prawniczej krakowskiej Akademii umiejętności, członek komisyj egzaminacyjnych oddziałów historyczno-prawniczego i sądowego, urodził się w r. 1853 w Opawie na Śląsku. Gimnazyum kończył w Krakowie. Na uniwersytecie wiedeńskim w r. 1877 uzyskał stopień doktora filozofii, a na uniwersytecie krakowskim w r. 1881 stopień doktora praw. Następnie habilitował się z prawa niemieckiego na uniwersytecie tutejszym i w r 1882 rozpoczął wykłady. Liczne prace naukowe ogłaszał drukiem w języku polskim i niemieckim w czasopismach fachowych. Lwowski *Przegląd sądowy i administracyjny*, *Rozprawy akademii umiejętności*, *Przewodnik naukowy i literacki*, oprócz wielu czasopism niemieckich, miały w zmarłym cenionego przez świat prawniczy współpracownika. Podjęte przez grono uczonych niemieckich, a dotychczas nieukończone dzieło „*Handwörterbuch der Staatswissenschaften*“, liczyło również ś. p. Darguna do współpracowników. Dziełem, które zjednało ś. p. Dargunowi rozgłos i uznanie prawników i uczonych niemieckich, jest drukowana w Lipsku w r. 1885 rozprawa p. t. „*Egoismus und Altruismus in der Nationalökonomie*“. Na uniwersytecie ś. p. Dargun trzymał się zdala od wszelkich stronnictw i życia politycznego, — oddany pracy i sumiennemu spełnianiu obowiązków zjednywał sobie zasłużoną cześć wśród kolegów i uczniów.

Z teatru. W sprawozdaniu o odegranej w sobotę komedyi p. St. Graybnera „Hrabia Jerzy“, zamieszczonem wczoraj w dzienniku naszym, oprócz niewłaściwego w wielu razach użycia znaków pisarskich, zaszły liczne błędy druku, które uczyniły sprawozdanie to miejscami zupełnie niezrozumiałem. — O poprawieniu wszystkich błędów nie może być mowy. Ważniejsze prostujemy dla tych, którzy sprawozdaniami o teatrze zwykli się interesować. Na szpalcie pierwszej w wierszu piątym drugiego ustępu sprawozdania, zamiast: „ani zasadniczą“, powinno być: imponującą. W wierszu piątym ustępu czwartego zamiast „specyalność“ powinno być: efektowność. W ustępie piątym w wierszu dziesiątym zamiast „w szczegółach“ powinno być: w umysłach. W wierszu ostatnim tegoż ustępu zamiast „autora“, powinno być: literata. Na szpalcie drugiej, w wierszu drugim drugiego ustępu, zamiast: „*kolisye*, które doradzają kuzynom“, powinno być: księżne. W wierszu ostatnim piątego ustępu na tejże szpalcie, zamiast „autorów“, powinno być: autora itd. Ten niewyczerpany spis pomyłek nie powinien ani dziwić, ani gorszyć, nieśmiertelny Fredro bowiem ze spokojem olimpijskim śpiewał, iż rękopisy dotyczące spraw teatru:

...Drukarz, gdy poprosisz czule,
Z długim zmyłek regestrem wyda na bibule..

Od czasów owych w sztuce Guttenberga nie zaszedł przewrót, mogący autora najczytel-

niejszego nawet rękopisu, od błędów druku, wypaczających myśli, jakiemi pragnął się podzielić z cierpliwym czytelnikiem.

Wczorajsze przedstawienie „Fredzia" zapełniło znów amfiteatr. Starego Skibińskiego grał gość warszawski p. Rapacki, z tym spokojem i zrozumieniem charakteru odtworzonej postaci, z tem cieniowaniem szczegółów trafnie obmyślanem, jakie zwykle cechują grę Rapackiego. Skibiński, odtworzony przez artystę, był w całem tego słowa znaczeniu, postacią żywą, — na czem zyskał naturalnie utwór Graybnera.

Publiczność darzyła utalentowanego i zasłużonego artystę gorącemi oklaskami i wywoływała go po kilkakroć po każdym akcie.

Sprawozdanie wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych za I szy kwartał 1893 r.: Towarzystwo liczyło z dniem 31 marca b. r. członków rzeczywistych 2.372 z 10 344 udziałami, członków uczestników 25 z 90 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 41.736 złr., — członków wspierających 40, honorowych 10. Majątek w dziale stałych zapomóg wynosił z dniem 31 marca gotówką 33 273 złr. 43½ ct, w efektach 422 480 złr. i w 2 realnościach wartości 59.550 złr. Przybyło z powiatów gotówką 20.135 złr. 7 ct., w odsetkach 2.150 złr. Wydano kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (niezdolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po tychże), na koszta podróży i dyet delegatów, na potrzeby administracyjne i jednorazowe datki 5.123 złr. 87 ct, zwrócono powiatom w gotówce 86 ct. W tym kwartale przyznał wydział centralny w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu 8 członkom niezdolnym do pracy stałą zapomogę rocznie 1 052 złr. 38 ct., 12 wdowom zapomogę stałą w rocznej kwocie 1.035 złr. 14 ct., sierotom przy matkach czasową zapomogę w rocznej kwocie 455 złr. 2 ct. Oprócz tego udzielono w 9 wypadkach śmierci, ryczałty pogrzebowe po 50 złr. — razem 450 złr.

Krajowym inspektorem rybactwa dla Galicyi zamianowany został p. Zygmunt Fiszer, asystent katedry zoologii uniwersytetu Jagiellońskiego. Urzędowe czynności rozpoczyna p. inspektor z dniem 1 maja b. r., a pełnić je będzie tymczasowo w Krakowie.

Nazwa nowej waluty nie jest u nas jeszcze ustalona, a należałoby ustalić ją wcześnie, ażeby potem nie było nieporozumień. Są tu dwie kwestye sporne: waluta koronna, czy koronowa? a powtóre halerz, czy grosz? Co do pierwszej — pisze *Ekonomista* — musimy się oświadczyć za wyrazem „koronowa". Wyrazu „koronny" używano u nas na określenie czegoś, co należało do korony w znaczeniu władzy, albo do korony w znaczeniu prowincyi. A zatem: dobra koronne, hetman wielki koronny itp. Waluta zaś nazywa się „*Kronenwährung*" nie w odniesieniu do korony, jako symbolu najwyższej władzy, ale w odniesieniu do swej jednostki podstawowej, którą nazwano „koroną". Co do kwestyi: halerz, czy grosz? jesteśmy stanowczo za groszem. Nazwa monety powinna być taką, żeby się łatwo przyjęła. Halerz nie przyjmie się — a w ustach ludu będzie nie do poznania przekręcany. Przeciwnie zaś wyraz „grosz" ma swoją żywą u nas tradycyę, przyjmie się łatwo zarówno u Polaków, jak Rusinów (*hrosz*), nie rażąc obcem, a dziwnem brzmieniem. Broszury polskie i ruskie w sprawie nowej waluty utorowały już groszowi drogę. Jeżeli całe dziennikarstwo jednomyślnie go przyjmie, nie ulega wątpliwości, że wyraz ten z największą łatwością wejdzie w użycie.

Zasądzenie gminy m. Budapesztu. W r. 1885 zastanowiły władze miejskie ruch koncesyonowanej fabryki tektury smołowcowej firmy Szabo i Schönwald w Budapeszcie, a to z sanitarnych przyczyn, ponieważ wówczas panowała w Budapeszcie cholera. Z tego powodu powstał proces ekspropriacyjny, który na skutek decyzyi ministerstwa handlu rozstrzygnęły sądy cywilne. Dnia 20 b. m. kurya królewska, jako ostatnia instancya zasądziła gminę budapesztańską na zapłacenie 200.000 złr., która to kwota pod grozą egzekucyi ma być zapłaconą w przeciągu 15 dni. Dwie pierwsze instancye zawyrokowały, że gmina zapłacić ma fabryce jako odszkodowanie kwotę 97.000 złr.

Poszukiwanie spadkobierców. Sędzia pokoju 10-go rewiru m. Warszawy zawiadamia o wakującym spadku po zmarłym w Wiedniu w dniu 14 sierpnia r. z. Karolu Dziekońskim.

Stowarzyszenie drukarzy w Budapeszcie, liczące 2.350 członków, a organizacyą swą obejmujące całe Węgry, zostało dnia 14 b. m. z powodu przekroczenia statutów, przez władze rozwiązane. Powodem miało być to, że Stowarzyszenie w r. 1889 wspierało strejkujących zecerów pieniądzmi z kasy Stowarzyszenia, a zarazem przyczynić się miało do założenia nowej drukarni funduszami Stowarzyszenia. Majątek rozwiązanego Stowarzyszenia wynosi około 120.000 złr. W najbliższym czasie ma się odbyć zgromadzenie drukarzy celem założenia nowego związku.

Prezydent związku szwajcarskiego. Z okazyi zamierzonego przejazdu cesarza niemieckiego Wilhelma przez Szwajcaryę w powrocie z Włoch i przyjęcia jego przez władze szwajcarskie, dzienniki podają niektóre szczegóły z życia obecnego prezydenta republiki szwajcarskiej: Stanowisko to zajmuje już po raz szósty Schenk, człowiek 60-letni, rodem z Berna, mąż wielkiej i zimnej krwi. Niegdyś pastor protestancki, od 30 lat należy on do rady związkowej, w której prawie ciągle stał na czele departamentu spraw wewnętrznych. Na wiek swój jest nader żywy i silny jak Herkules. Należy on do tych rzadkich naczelników państw, którzy osobiście byli w ogniu, albowiem podczas kampanii Sonderbundu sprawował funkcye kapelana w jednym z batalionów wojsk czterech kantonów separatystycznych. Lubi on niezmiernie podróże, mianowicie w towarzystwie swoich synów. Dla oszczędzenia kosztów podróży wozi z sobą namiot i kilka hamaków. Opowiadają, że podczas jednej z dawniejszych swoich wycieczek w okolicę Awiniona został aresztowany przez policyę miejscową. Można sobie wyobrazić miny policyantów, gdy na zapytanie, jakiej jest profesyi, odpowiedział: „Jestem prezydentem związku szwajcarskiego".

Trzy miliony kawalerów wykazuje ostatni spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Tak przynajmniej donosi *Boston Globe*, który przytem zadaje pytanie: „Ilu z nich pozostało bezżennymi z wyboru, a ilu z przymusu?" Warunki, dające możność ożenienia się, zmieniły się wielce w Stanach Zjednoczonych wśród nowych stosunków kupieckich i przemysłowych. Konkurencya w zawodach łatwiejszych jest obecnie tak wielką, a liczba kobiet, zajmujących stanowiska, które dawniej zajmowali mężczyźni, jest tak znaczną, że wielki bardzo procent mężczyzn musi się zadawalać dochodami, które nie pozwalają na utworzenie własnej rodziny, bo nie mogą jej zapewnić bytu materyalnego. Ogłoszone dane statystyczne, dotyczące pensyj, płaconych w Ameryce za różne zajęcia, wykazują jasno, że większość owych 3 milionów kawalerów nie stanęła na ślubnym kobiercu z przymusu.

Nowe pismo polskie poczęło wychodzić w Berlinie pod tytułem *Tygodnik Berliński.* Jako redaktor podpisany jest niejaki p. Kotowski. Głównym celem pisma jest wytworzenie większej łączności pomiędzy Polakami, osiadłymi w Berlinie i zainteresowanie ich sprawami, które ich bliżej obchodzą. Nowe pismo przyrzeka także podawać ważniejsze głosy prasy obcej, mianowicie niemieckiej, o Polakach i sprawach polskich.

Katastrofa na Zante. Smutne wieści nadchodzą z Zante o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wyspę w dniu 17 b. m. W ciągu jednej minuty całe miasto stało się kupą gruzów; zaledwie 10 domów ocalało. Wszystkie wieże kościelne runęły. Liczbę zabitych obliczają na 41, rannych 300 osób. Także i na prowincyi wiele miejscowości doszczętnie zburzonych.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepistę niższo austryackiego namiestnictwa, Stanisława Grodzickiego koncepistą galic. namiestnictwa.

Minister oświaty na zasadzie ustawy z 8 czerwca 1892 r. zamianował:

a) stałymi inspektorami okręgowymi szkolnymi w VIII klasie rangi: Mieczysława Baranowskiego dla okręgu szkolnego Lwów (miasto), Konstantego Steczkowskiego dla okręgu szkolnego Rzeszów, Adolfa Szostkiewicza dla okręgu szkolnego Jasło-Krosno, Władysława Relingera dla okręgu szkolnego Przemyśl-Mościska, Seweryna Udzielę dla okręgu szkolnego Wieliczka, Józefa Spisa dla okręgu szkolnego Kraków (okręg zamiejski), X. Hermana Kulischa dla okręgu szkolnego Sambor, Franciszka Goworkę dla okręgu szkolnego Lwów (okręg zamiejski).

b) stałymi inspektorami okręgowymi szkolnymi w IX klasie rangi: Józefa Długosza dla okręgu szkolnego Nisko-Tarnobrzeg, Tomasza Pisarczuka dla okręgu szkolnego Sanok-Brzozów, Juliana Nowakowskiego dla okręgu szkolnego Jarosław, Grzegorza Szefera dla okręgu szkolnego Trembowla-Husiatyn, Ferdynanda Badańczyka dla okręgu szkolnego Wadowice-Chrzanów, Antoniego Kościńskiego dla okręgu szkolnego Lisko-Dobromil, Kornela Freunda dla okręgu szkolnego Brzeżany-Podhajce, Aleksandra Duchowicza dla okręgu szkolnego Turka-Staremiasto, Józefa Dzundze dla okręgu szkolnego Złoczów, Stanisława Kosteckiego dla okręgu szkolnego Stanisławów-Tłumacz, Jana Maryniaka dla okręgu szkolnego Stryj, Władysława Hampla dla okręgu szkolnego Drohobycz, Jana Banaszewskiego dla okręgu szkolnego Rohatyn, Stanisława Tokarskiego dla okręgu szkolnego Brody, Bronisława Chmurowicza dla okręgu szkolnego Tarnopol.

c) prowizorycznemi inspektorami okręgowymi szkolnymi w IX klasie rangi: Feliksa Urbańskiego dla okręgu szkolnego Kołomya-Kossów, Edwarda Nowotnego dla okręgu szkolnego Nowy Targ, Jana Ciejkę dla okręgu szkolnego Gorlice-Grybów, Antoniego Rinka dla okręgu szkolnego Mielec-Dąbrowa, Juliana Grajdenberga dla okręgu szkolnego Cieszanów, Antoniego Szlemkiewicza dla okręgu szkolnego Kałusz-Dolina, Jana Leszegę dla okręgu szkolnego Bóbrka-Przemyślany, Adama Hartleba dla okręgu szkolnego Skałat-Zbaraż, Antoniego Lewaka dla okręgu szkolnego Żółkiew-Rawa, Józefa Dobródzkiego dla okręgu szkolnego Nadwórna-Bohorodczany, Józefa Szczudłę dla okręgu szkolnego Bochnia-Brzesko.

Wreszcie powierzył minister starszemu nauczycielowi szkoły ludowej w Bolechowie Franciszkowi Mroczko inspekcyę szkół w okręgu szkolnym Horodenka.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Stanisława Bałabana z Brodów do Lwowa i poruczyła mu kierownictwo filii telegraficznej w zabudowaniu namiestnictwa.

Fundacya im. A. Mickiewicza.

W miesiącu kwietniu złożyli: zamiast wieńca na trumnę sp. prof. Krystyniackiego prof. gimn. IV we Lwowie 27 złr; a grono gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 9 złr. 20 ct; prof. Krynicki od grona gimnazyum samborskiego za marzec i kwiecień 5 złr,; prof. K. Brzostowicz od grona gimnazyum jasielskiego za kwiecień 4 złr. 50 ct.; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3 złr. 10 ct.; prof Wł. Kłapkowski od grona naucz. szkoły przemysłowej we Lwowie 2 złr.: prof. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 1 złr. 60 ct; grono gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 3 złr. 50 ct.; prof. P. Parylak od grona gimnazyum czwartego we Lwowie 3 złr. 06 ct.; prof. Rzepiński od grona gimn. wadowickiego 1 złr. 40 ct.; prof. Wincenty Głowiński od grona gimn. jarosławskiego za luty, marzec i kwiecień 8 złr. 85 ct; prof. Bronisław Gustawicz od grona gimnazyum III w Krakowie za marzec i kwiecień 4 złr. 60 ct.; prof. Stanisław Goliński od grona gimn. przemyskiego 2 złr. 5 ct., a od Koła przemyskiego 30 złr. Dr. Fr. Tomaszewski 20 ct; prof. Józef Nogaj od Koła tarnopolsko-złoczowskiego 20 złr. Ogół wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 3672 złr. 55 ct. We Lwowie dnia 15 kwietnia 1893.

W imieniu Wydziału: *Józef Czernecki*, ul. Chorążczyzny l. 12 a.

Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 26 kwietnia: Trzeci i ostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich. „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera.

We czwartek 27 kwietnia: Po raz trzeci „Hrabia Jerzy", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera

W sobotę 29 kwietnia: Na dochód Władysława Wernera po raz pierwszy „Wejście w świat", komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Biblioteka teatrów amatorskich**, wydawana nakładem księgarni Altenberga we Lwowie, liczy obecnie 65 tomików. W roku bieżącym wydano „Iskierkę", komedyę w 1 akcie E. Paillerona, „Samson i Dalila", kom. w 1 akcie Claara, „Wujaszek Alfonsa", kom. w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego, i Monologi.

Dział ekonomiczny.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx.) Dnia 24 b. m. przypędzono 1721 węgierskich, 944 galicyjskich, 109 bukowińskich i 1510 niemieckich, razem zatem 4285 wołów. Płacono za węgierskie woły opasowe doborowe po 58 do 62½ złr., średnie po 54 do 57 złr., poślednie po 50 do 53 złr.; galicyjskie woły opasowe wyborowe po 58 do 61 złr., średnie po 54 do 57 złr., poślednie po 50 do 53 złr., niemieckie woły opasowe wyborowe po 59 do 64 złr., średnie po 55 do 58 złr., poślednie po 51 do 54 złr., woły dworskie po 24 do 29 złr. za cetnar metryczny wagi rzeźnej. Byki i krowy płacono po 24 do 32 złr. za cetnar metryczny wagi zwierzęcia żywego.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 25 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	741·0 mm	741·0 mm	741·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+6°,8	+6°,0	+9°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 3	NW 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	68%	70%	36%
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	1

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 25 kwietnia. Wczoraj popołudniu o godz. 5 cesarz oddał wizytę rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Giersowi. Wizyta trwała kwadrans.

Przed południem hr. Kalnoky oddał wizytę Giersowi. Konferencya była dłuższa.

Giers zamierza dziś odjechać stąd do Petersburga.

Wiedeń, 25 kwietnia. Ks. Łobanow dał obiad na cześć Giersa. Giers ma odjechać dzisiaj około południa do Petersburga.

Wiedeń, 25 kwietnia. Minister Giers odjechał stąd dziś w południe do Petersburga

Na dworcu żegnał go Łobanow z personalem ambasady rosyjskiej.

Wiedeń, 25-go kwietnia. Wczoraj popołudniu przyjmował cesarz posła wirtemberskiego Mauclera, aby przyjąć list, odwołujący go z posady. Maucler odjeżdża w tym tygodniu.

Wiedeń, 25 kwietnia. Wczoraj o godz. 2 po południu cesarz przyjął pułkownika serbskiego Zdrawkowicza, który wręczył własnoręczny list króla serbskiego z uwiadomieniem o objęciu rządów. Audyencya trwała kwadrans. Cesarz udzielił Zdrawkowiczowi wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Również wczoraj pułkownik Zdrawkowicz, zastępca posła serbskiego Bartowac, urzędnicy poselstwa i kilku oficerów serbskich, bawiących właśnie w Wiedniu, byli zaproszeni na obiad dworski, na którym byli ze strony austryackiej minister spraw zagranicznych Kalnoky i minister wojny Bauer i posłowie Maucler, Hengelmueller i Trauttenberg.

Wiedeń, 25 kwietnia. Powszechny austryacki wiec pocztmistrzów uchwalił wczoraj petycyę do rządu upraszającą o poprawienie i uregulowanie materyalnego i społecznego stanowiska pocztmistrzów i funkcyonaryuszów pocztowych, o zmianę umów służbowych i przepisów pocztowych, o ustalenie posad dożywotnich, wreszcie o podniesienie o 20 prc. pensyi dla ekspedytorów i pomocników pocztowych już od dnia 1 stycznia roku przyszłego.

Po uchwaleniu tego szeregu żądań wiec zakończył swoje czynności wśród okrzyku na cześć cesarza i odgłosu hymnu austryackiego.

Wiedeń, 25 kwietnia. Liczba strejkujących robotników ciesielskich z 500 wzrosła na 1.400. Robotnicy zachowują się jednakże spokojnie.

Mniejsze ich zgromadzenia rozeszły się zaraz na wezwanie policyi.

Wiedeń, 25 kwietnia. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 23-go b. m. Bankocetlów w obiegu było za 467,278.000 złr., w porównaniu z tygodniem poprzedzającym więcej o 2 093.000 złr.; — zapasu kruszcowego było za 294,033.000 złr.; mniej o 47.000; w portfelu wekslowym było za 168,935.000 złr., więcej o 773.000; w lombardzie było za 20.762.000 złr., więcej o 224.000 złr.; — banknotów nieopodatkowanych w rezerwie było za 30,811.000, mniej o 1,619.000 złr. — Państwowych asygnat skarbowych było w obiegu za 312,335.000, mniej o 275.000 złr.

Grac, 25 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego namiestnik dał odpowiedź na interpelacyę p. Starkla o rzekome faworyzowanie ze strony rządu dążności słowiańskich w południowej Styryi, oświadczając, że interpelacya wyszła z mylnego założenia. Rząd zawsze według najlepszej wiedzy i sumienia dokłada starania aby postępować przedmiotowo i ściśle według ustaw. Dlatego nie ma też żadnego powodu tak działać, jak interpelacya od niego zdaje się wymagać.

Grac, 25 kwietnia. Dzisiaj nie było żadnych rozruchów.

Przedsiębiorcy budowli uchwalili wczoraj robotnikom zamiast żądanego podwyższenia wynagrodzenia o 30 prc. przyznać podwyższenie o 15 prc. pod warunkiem, że pracować będą godzin jedenaście, a nie dziesięć, jak się tego domagano.

Budapeszt, 25 kwietnia. Wczoraj przybyli tu Stambułow, Grekow i Petkow.

Budapeszt, 25 kwietnia. Stambułow, Grekow i Petkow odjechali dziś z powrotem do Sofii.

Sekretarz ks. Kohl, który uratował życie księcia-prymasa Vaszary'ego, otrzymał order żelaznej korony trzeciej klasy.

Budapeszt, 25 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego w dalszym toku rozprawy nad ustawą budżetową na r. 1893 przemawiali przeciw ustawie pp. Helffy, Horanszky, Hollo, Szacsvay. Poczem prezes ministerstwa Wekerle wystąpił z dłuższą mową za ustawą, wyjaśniając, że wspólny obszar cłowy Węgier z Austryą nietylko nie szkodzi usiłowaniom rządu w popieraniu przemysłu węgierskiego, lecz przeciwnie daje różne korzyści. Według zapewnienia Wekerlego komitaty i po przeprowadzeniu reformy administracyjnej nie stracą nic ze swego politycznego znaczenia. Dalej zapowiedział Wekerle w najbliższych dniach przedłożenie kilku projektów odnoszących się do reformy na polu kościelno-politycznem. (*Grzmiące oklaski na prawicy*). W dalszym toku swej mowy zaznaczył Wekerle wzrost Węgier na wszystkich polach i prawno-państwową ich samoistność, zastrzegł się przeciw mniemaniu, jakoby którykolwiek czynnik rządu wspólnego okazywał niechęć względem artykułu XII ustawy z r. 1867, wykazywał, że właśnie najważniejsze publikacye wspólnego ministerstwa wojny, n. p. karty wojskowe zostały zmienione z uwzględnieniem prawno politycznej sytuacyi Węgier. Toż samo stało się z książkami szkolnemi w zakładach wojskowych.

Dalszy ciąg rozprawy odłożony na dzisiaj.

Budapeszt, 25 kwietnia. Izba poselska przyjęła budżet. Minister rolnictwa wniósł projekt ustawy o kolonizacyi.

Berlin 25 kwietnia. Komisya wojskowa ułożyła ostatecznie sprawozdanie w sprawie przedłożenia wojskowego i uchwaliła wyrazić podziękowanie sprawozdawcy Groeberowi. Minister wojny był na posiedzeniu komisyi. Ostatnie posiedzenie komisyi odbędzie się 26 kwietnia. Drugie czytanie przedłożenia w parlamencie rozpocznie się 2 maja.

Berlin, 25 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości, podanej w niektórych dziennikach, jakoby cesarz dał Capriviemu blankiet z upoważnieniem do rozwiązania w razie potrzeby parlamentu.

Rzym, 25 kwietnia. Niemiecka para cesarska przybyła do Tivoli wczoraj o godz. 3¾ popołudniu.

Cesarstwo zwiedzili wodospad i willę Este, własność kardynała Hohenlohe, u którego byli na herbacie, podczas gdy w Tivoli bito w wielki dzwon i dawano liczne salwy z moździerzy.

Po zwiedzeniu Villa Adriana cesarstwo mieli powrócić do Rzymu.

Król i królowa byli wczoraj popołudniu na zabawie ogrodowej w ambasadzie angielskiej, gdzie przyjął ich książę York oraz ambasador i ambasadorowa angielska.

Zabawa była iście czarodziejską. Na zabawie byli książęta włoscy i obcy, ministrowie, dyplomaci, mężowie stanu, w ich liczbie także Crispi, liczni deputowani, senatorowie, generałowie, admirałowie i 250 dam z wyższego towarzystwa

Wieczorem dany będzie na dworze wielki obiad dla dostojnych gości.

Rzym, 25 kwietnia. Wczoraj po ukończeniu przeglądu wojsk wyrazili król włoski i cesarz niemiecki ministrowi wojny swoje zadowolenie z postawy wojska i polecili mu, aby żołnierzy o tem zawiadomił.

Po przeglądzie wręczył cesarz szefowi sztabu generalnego, generałowi Cosenzowi order czarnego orła i przesłał ministrowi wojny przez generała Hahnkego order czerwonego orła I klasy, przy czem ponowił wyrazy swego zadowolenia.

Generał San Mazzano otrzymał również order czerwonego orła I klasy.

Palermo, 25 kwietnia. Bułgarska para książęca odjechała do Malty.

Londyn, 25 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin kanclerz skarbu przedłożył projekt budżetu. Nadwyżka dochodów z roku przeszłego wynosi 20.000 funt. szter. Preliminarz wydatków obliczono na 91·5 mil. fnt. szt. preliminarz dochodów na 89·9 mil. fnt. szt.

W toku swoich wyjaśnień zaznaczył kanclerz, że ustawiczny wzrost wpływów skarbowych z podatku dochodowego jest niezbitym dowodem szybkiego wzrastania dochodów kapitału i bogactwa narodowego.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 25 kwietnia 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	40
Zjednoczony dług w srebrze	97	95
Austryacka renta złota	117	20
5% austryacka renta (marcowa)	96	85
Akcye banku austro-węgierskiego	983	—
Akcye kredytowe	344	25
Londyn	122	25
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	73
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec za 100 m	59	87

Wiedeń, 25 kwietnia. Ruble 127·—. Cena nafty 18·25—20·50. Spirytus 15·50—15·80. Żyto 7·03 do 7·14. Pszenica 8·20. Owies 6·20.

Odpowiedzialny Redaktor: *Józef Łokietek.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 25/4. (Bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	127	—	128	—
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	59	70	60	20
20-to frankówka złota	9	65	9	75
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	50	101	50
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891	95	25	96	25
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	95	25	96	25
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	80	97	60
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100	25	101	25
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	101	—	102	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ „ II. Em.	96	50	97	40
4½% „ „ „ „ „	100	50	101	30
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	109	80	110	80
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100	80	101	70
4½% „ „ „ „	100	—	100	80
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	100	25	101	50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	98	60	99	75
Lwów, dnia 21 4.				
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	218	50	221	50
Kolei lwowsko.-czerniow.-jas. po 200 złr.	261	50	264	50
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	365	—	—	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	—	—	215	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	—	101	70
5½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	20
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	50	101	20
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	97	—	—	—

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	90	97	60
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	102	—	—	—
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100	50	101	20
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	95	70	—	—
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
Wiedeń, dnia 24 4. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu).				
5% Renta austr. papierowa . za złr. 100	98	40	98	60
5% „ „ srebrna . za złr. 100	98	—	98	20
4% „ „ złota . za złr. 100	117	20	117	40
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	—	—	—	—
4% renta waluty koron. 200 kor.	96	75	96	95
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	147	75	148	75
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	148	—	148	60
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	166	50	167	25
„ z r. 1864 bez % całe . za 100	197	75	198	75
Obligacye korony węgierskiej.				
5% Renta papierowa . . . za złr. 100	—	—	—	—
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	95	10	96	30
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	152	—	153	—
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	142	75	143	75
Obligacye indemnizacyjne.				
4% galicyjski fundusz propinacyjny	97	—	97	50
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96	—	97	—
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	95	40	96	40
4% Oblig. indem. Węgier za 100 złr.	96	55	97	55

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	114	75	115	50
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100	30	100	80
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100	50	101	—
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102	50	103	20
4½% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	30	101	—
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	30	101	—
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	131	30	131	90

Losy.

	płacą		żądają	
Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9	—	9	50
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	200	—	201	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	24	—	24	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	70	20	20
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13	—	13	40
Rudolfa na 10 złr. w. a.	—	—	25	—
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	36	—	38	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
8·—	Anglobank na 200 złr.	152	75	153	75
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	123	10	124	10
14·—	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	342	—	342	50
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	401	25	401	75
24·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	377	—	—	—
13·—	Laenderbank na 200 złr.	256	—	256	50
42·40	Austro-węgierski na 600 złr.	985	—	987	—
14·50	Unionbank na 100 złr.	260	75	261	50
135·75	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2967	—	2977	—
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	219	25	219	50
13·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	265	50	266	—

Zawiadomienie.

Interesowanych zawiadamiam, że **weksli z moim podpisem**, sądownie lub notaryalnie n elegal zowanych, **płacić nie będę.** 986 1 3

Franciszek Stankiwicz **w Podgórzu.**

Do wydzierżawienia

zaraz lub od św. Jana

folwark

200 morgów, z obsiewami, bl'sko Krakowa; stacya kolei na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje A lminist . „Nowej Reformy". 980 1 3

Salon obszerny

(na magazyn)

na I piętrze od frontu, w domu **Rynek główny, L. or. 14,**

do wynajęcia każdego czasu.

Wiadomość ulica Poselska (św. Józefa), L. 20, I piętro. 987 1 3

Realność

pod L. 20 i 22 przy ul. Szewskiej położona, jest zaraz z powodu stosunków familijnych, z wykluczeniem pośrednictwa, **do sprzedania.**

Wiadomość u właścicielki: **ulica Wolska, L. 17.** 989 i 3

Spora słynne w świecie

klattowskie 975 1 6

wspaniałe goździki

odznaczone w r. 1892 na pierwszej wielkiej międzynarodowej wystawie goździków w Wiedniu najwyższą nagrodą, **dyplomem honorowym, nagrodą honorową** księcia **Jana Lichtensteina, nagrodą honorową H. Em. Grossingera, medalem państwowym, srebrnym medalem Związku, 2 medalami Związku, 1891** r. na wystawie jubileuszowej **w Pradze najwyższą nagrodą złotym medalem.**

10 sztuk	w 10	rodzajach	zł.	3.—
20 „	„ 20	„	„	5.60
50 „	„ 50	„	„	13.—
100 „	„ 100	„	„	25,—

Goździki remontant

10 sztuk 4 złr., 100 sztuk 35 złr.

Goździki ogrodowe

w pięknych zestawieniach, wszystkie pełne, 100 sztuk 9 złr. — Katalogi darmo wysyła

Fr. Spora

ogrodowy zakład wywozowy i uprawy goździków en gros **w Klattau**, Czechy.

Powóz półkryty, faeton,

używany, w dobrym stanie, jest **do sprzedania** w zakładzie rymarskim u **Jana Przybylskiego, ul. Floryańska, L. 15,** albo **ul. św. Tomasza, 21, w Krakowie.** — Może być użyty na jednego konia. 984 1 3

Majątek ziemski

Bar i Koców

w powiecie Grodeckim, obejmujący razem około 600 morgów, jest zaraz z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość: **Koców** poczta **Rodatycze.** 971 1 3

Ekonom kawaler, lat 30, z dobremi świadectwami z wzorowych gospodarstw, poszukuje posady ekonoma, magazyniera lub kontrolera do gospodarstwa od **1 czerwca b. r.** Bliższej wiadomości udzieli Wny **Dr. Banach, Kraków, ulica św. Filipa, L. 3,** II piętro. 982 1 2

Z kapitałem

8 do 10.000 złr.

chcę wziąść udział w istotnie dobrze idącym interesie.

Oferty proszę nadsyłać do Admin. „N. Reformy" pod lit. **A. B.** 985 1 3

Krajowa fabryka

wyrobów tkackich

Władysława Goneta w Korczynie

poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże, **pod gwarancyą** 603 17 40

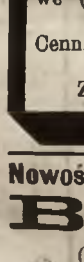
Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp., od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki, chustki do nosa grubsze i webowe. Bielizną stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp. wyroby **po cenach najumiarkowańszych.**

Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.

Za dobroć wyrobów poręcza się.

Nowość! Ulepszony Nowość!

Baroscop



(chemiczny wskazywacz zmian powietrza) z termometr Reaumura i Celsiusa i szkłem, **pokazuje na 24 godzin naprzód zmianę powietrza.** Ładna i praktyczna ozdoba pokoju, jest w 3 wielkościach, tj. 20 cmt. złr. 1 40, 24 cmt. 2 złr., większy i bardzo elegancko wykonany ze skalą 3 złr., **opłatnie do każdej stacyi poczt.** wysyła

Waarenhaus 10, M. Rederer, Wien, I., Köllnerhofgasse

Skład prawdziwych **Szwarcwaldzkich domków przepowiadających pogodę** i **Turyngskich szkatułek,** jak również innych gospodarskich przedmiotów. 821 6 17

Traductions de polonais

ou d'allemand en français. **A. Danton, Cracovie, Szlak, 25.** 839 3 4

FRANCISZEK CUŻYDŁO

w Krakowie, Sukiennice, L. 27,

poleca obficie zaopatrzony

skład sukna, kortów, kamgarnów i szewiotów

z pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych, począwszy od złr. 1.60 metr, oraz

materyj pikowych i jedwabnych na kamizelki,

tudzież

na mundury urzędowe, wojskowe, do konnej jazdy i liberyjne.

Również ma na składzie 960 1 0

materye na damskie okrycia i przybory krawieckie.

Miejska

FABRYKA GIPSU

w Bochni

odznaczona kilkoma medalami, wyrabia i wysyła:

Gips surowy mielony przedniej jakości do uprawy gruntów pod tymotkę, lucernę, koniczynę, buraki, karpiele, kapustę etc. 100 kilo po 55 ct.

Gips palony mielony do uprawy gruntów 100 kilo po 80 ct.

Gips palony mielony murarski do sufitowania i gzymsowania 100 kilo po 80 ct.

Gips alabastrowy rzeźbiarski i do modelowania po 1 złr. 50 ct, 2 złr., 3 złr. i 5 złr.

Ceny tych gatunków zależą od ilości zamówienia, białości i miałkości gipsu. 973 1 10

Gips chirurgiczny (Verbandgyps) 1 kilo 9 ct. — 5 kilo z woreczkiem 60 ct.

Ceny rozumieją się loco dworzec kolejowy w Bochni.

Najchętniej przyjmujemy worki opłatnie nadesłane do napełnienia lub nabywamy takowe na rachunek odbiorcy po cenie 25 ct. za sztukę, zaś o ile zapas starczy, wypożyczmy worki za złożeniem kaucyi po 25 ct za sztukę: wypożyczone worki przyjmuje fabryka napowrót za zwrotem kaucyi, jeśli takowe niezniszczone w 14 dniach do fabryki nadesłane zostaną.

Zarząd miejskiej fabryki gipsu w Bochni.

Nowość! Zapach Tropen Nowość!

perfumeryi Equitable jest jedyną i najprzyjemniejszą perfumą, używaną w pomieszkaniach z powodu swego wyborowego aromatu Flakon **75 ct. i 1 złr.** Do nabycia **w Krakowie** u aptekarza G. Otowskiego i Spółki, u F. A. Grigara, Rynek, 44, u J. Wiszniewskiego,-Stradom, 7, u J. Zaplatalskiego, Rynek; **w Podgórzu** u S. J. Komorowskiego; **w Tarnowie** u A. Starzewskiego; **w Rzeszowie** w apt. Karpińskiego; **w Jarosławiu** w apt. Rohma. 751 1 3



Zarząd Wapiennika

w Płazie

podaje do wiadomości, iż

rozpoczął wypalanie i rozsyłkę wapna.

Zamówienia przyjmuje Zarząd Wapiennika w Płazie, poczta Chrzanów, tudzież Gustaw Baruch w Podgórzu. 710 11 20

Reprezentacyę główną dla Krakowa ma p. **Tomasz Bujas,** konc. majster murarski, ul. Siemiradzkiego, L. 5.

J. Zaplatalski

w Krakowie, Rynek Linia A—B.

poleca w wielkim wyborze

Rękawiczki letnie

bawełniane, niciane, fil d'écosse, pół jedwabne damskie, męzkie i dziecinne.

GORSETY w NAJNOWSZYCH FASONACH.

Krawaty męzkie, kołnierzyki, mankiety, spinki i wszelkie przybory do szycia i krawieczyzny po cenach najtańszych. 893 6 10

Samodzielne

wodociągi

dla ubogich w wodę wysoko położonych miast, majątków ziemskich i gospodarstw wiejskich. — Jedyne

samodzielne

wodociągi znakomitej konstrukcyi technicznej dla wyciągania wody z głębokich studzien na dowolną wysokość, ustawia **Ant. Kunz,** fabryka wodociągów i 377 12 50

pomp

w Hranicach (Mähr. Weisskirchen).

Wszechstronna poręka, kosztorysy i se ki poleceń za wykonane wodociągi darmo i opłatnie

---

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem teraźniejszości jest uprzyw. **„galwano-elektr. aparat do samodzielnego używania",** który **w przypadkach osłabienia** (osłabienia siły męskiej) zawsze z najlepszym skutkiem jest używany przez lekarzy we wszystkich państwach **bardzo gorąco polecany.** Bardzo łatwe zastosowanie aparatu. W kieszeni w etui wygodnie można go nosić. **Opis** aparatu darmo W zapieczętowanej kopercie za nadesłaniem marki za 10 ct. Można dostać u c. k. uprzyw. właściciela i wynalazcy **J. Augenfelda,** Wiedeń, I., Schulerstrasse, 18 560 9 0

Wielki wybór

Woalek brukselskich

odpasowanych i na metry, białych, crême, kolorowych, czarnych.

Najmodniejsze

Koronki

Ecru, białe, crême, modne „Empire",

gotowe ko nierze koronkowe, gazowe i wstążki kolorowe

poleca 919 2 3

Eug. Smidowicz

Kraków, Sukiennice, L. 29.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, L. 21, filia ul. Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacyi obuwie męskie, damskie i kalosze. 151 30 0



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie

w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 30 0

Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Ananasowe truskawki

2 letnie z olbrzymim owocem i wielką wydatnością, oddaje **100 sztuk za 2 złr.** 949 2 10 **K. Tomay, Siebenhirten, 64,** pod Wiedniem.

Korki

we wszystkich gatunkach i rodzajach oferuje najtaniej **Pragska parowa fabryka korków Stern & Renner w Pradze, Klemensgasse, II.** Illustrowany cennik na żądanie darmo. Zastępcy poszukiwani. 910 8 30

Realność przy ulicy Szlak, L. 26 składającaj się z pięknego parterowego **domku murowanego** o 7 ubikacyach, dla jednej rodziny, z ogródkiem przed domem i wolnym placem do zabudowania, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość na miejscu. 2903 20 0

Papę dachową,

cement, gips murarski, sztukaterski i nawozowy do uprawy roli, najlepszej jakości **rurki gliniane do osuszania łąk** poleca 897 3 10

Skład materyałów budowlanych Wiktora Lublinera

w Krakowie, ul Stradom, L. 18 i ul. Dietla L. 44.

Krakowskie Stowarzyszenie

Pracy kobiet

w Rynku, A—B, L. 43, I p.,

przyjmuje

wszelkie zamówienia tak drobne jak i całe wyprawy **w zakresie białego szycia i haftu,** bielizny męskiej, damskiej oraz kościelnej, **z materyałów własnych lub dostarczonych,** przyjmuje również

bieliznę uszkodzoną do naprawy.

Płótna i bielizna stołowa krajowego wyrobu ze znaną z dobroci marką **„Prządka",** po cenach według oryginalnego cennika fabrycznego. 787 8 10

Zakład ogrodniczy

J. TENGLERA

Kraków, ul. Karmelicka, 54, 920 5 6

poleca Szanownej P. T. Publiczności piękne **drzewka ozdobne** jak

Akacye kuliste, Lipy, Kasztany itp.

Nasiona buraków pastewnych.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE

z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.

Kraków, Sukiennice, L. 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 123 48 0

Nader ładne próbki dla prywatnych klientów darmo i opłacone.

Książki zawierające bardzo wielki **wybór próbek,** dla **krawców** nieopłacone.

Nie daję **żadnego opustu** od $2^1/_2$ do $3^1/_2$ złr. na metrze, jak i **żadnych podarunków** dla krawców, jak się to dzieje ze strony konkurencyi na szkodę kupujących, ale mam tylko **stałe ceny, bez opustu, żeby każdy Prywatny gość** mógł **dobrze** i **tanio** kupić. Dlatego proszę tylko **moje książki z próbkami** kazać sobie pokazać.

Również ostrzegam przed **listami konkurencyjnemi** i **podwójny opust cen obiecującemi.**

Materye na ubrania.

Peruwien i Dosking dla Wielebn. **Duchowieństwa** przepisane uniformowe sukno dla **c. k. urzędników,** również dla **weteranów, straży ogniow., gimnastyków,** sukna **liberyjne,** na **bilardy** i **stoliki do gry, do pokrycia wozów, loden** także nieprzepuszczający wody na **ubrania dla strzelców, materyały do prania, pledy do podróży** od złr. 4—14 itd.

Kto chce nabyć cenne, rzetelne, trwałe, czysto wełniane sukna, a nie tanie **szmaty,** które zaledwie warte są **roboty krawieckiej** niech się zwróci do

Jana Stikarofsky'ego

w Bernie

(Manchester austr.)

Największy fabryczny skład wartości $^1/_2$ **miliona złr.**

Aby przedstawić **wielkość i możność wypełnienia zobowiązań** oświadczam, że w moim **ręku** zjednoczony jest **największy export sukna w Europie, wyrób** kamgarnów, **dodatków krawieckich** i wielka **introligatornia** tylko dla własnych potrzeb. Aby się o tem naocznie przekonać można, zapraszam **P. T. Publiczność,** skoro się sposobność zdarzy, do zwiedzenia lokalów mojego **Zakładu,** w którem 150 ludzi jest zatrudnionych.

Wysyła tylko za zaliczką!

Korespondencya w językach niemieckim, czeskim, węgierskim, polskim, włoskim, francuskim i angielskim. 393 21 24

5—10 złr.

dziennego pewnego zarobku, bez kapitału i ryzyka, zapewniamy każdemu, kto się chce zająć sprzedażą prawnie dozwolonych **losów i papierów państwowych.** Zgłoszenia pod „Lose" do Annoncen-Exped. **J. Danneberg, Wien, I., Kumpfgasse, 7.** 726 9 0

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1892

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek i połączenia
7.03	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7.11	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8.10	„ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
10.30	przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10.40	„ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
9.20	wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
10.55	w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
5.50	popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgorzu-Płaszowie do Żywca.
6.00	„ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	
1.00	popołud. pociąg mięszany z Krakowa	**do Wieliczki.**
1.15	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
8.50	rano pociąg mięszany z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9.05	przed połud pociąg mięsz. ze Zwierzyńca	
9.09	„ „ pociąg osob. z Podgórza-Pł.	
9.15	„ „ „ „ „ przystanku	
7.05	wieczór pociąg mięszany z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7.20	„ „ „ ze Zwierzyńca	
7.25	„ „ osobowy z Podgórza-Pł.	
7.31	„ „ „ „ przystanku	
5.00	rano pociąg mięszany z Podgórza-Płaszowa	**do Oświęcima.**
5.06	„ „ „ „ przystanku	
2.15	popołud. pociąg mięsz. z Krakowa	**do Oświęcima.**
2.30	„ „ „ ze Zwierzyńca	
2.34	„ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
2.40	„ „ „ „ przystanku	
5.50	popołud. pociąg osobowy z Krakowa	**do Żywca.**
6.05	wieczór „ „ z Podgórza-Płaszowa	
6.11	„ „ „ „ przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godz.	Pociąg	Kierunek i połączenia
4.50	rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie do Jasła.
5.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.12	rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6.20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.15	po poł. pociąg osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.09	wieczór pociąg osob Nr. 16 do Podgórza-Pł	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza
8,20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
9.34	w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk** ma połączenie: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.41	rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Pł. połączenie od Żywca.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.58	rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do pociągu Nr. w kierunku do Lwowa. Pociąg Nr. 452 ma połączenie w Podg.-Pł. do poc. Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
8.18	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.00	wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł.	
7.15	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5.40	rano pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle, od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic.
5.46	„ „ „ „ „ Płaszów	
5.50	„ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
6.05	„ „ „ „ Krakowa	
8.49	po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
8.55	„ „ „ „ „ „ Płaszów	
4.00	„ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca	
4.15	„ „ „ „ „ Krakowa	
10.12	przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10.18	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10.22	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
10.37	„ „ „ „ „ Krakowa	
8.53	wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.** 1211 103 0
8.59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9.07	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa	
8.24	rano pociąg osobowy do Podgórza przystanku	**z Żywca** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic
8.30	„ „ „ „ „ Płaszowa	
8.55	„ „ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszon. nabyć można po cenie 10 ct. we wszyst. stacyach c. k. kolei państ. lub u konduktorów.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski